Rok XII. Kraków-Podgórze, wtorek 15 lipca 1913. Nr. 160

6 CENA NUMERU HALERZY 6
w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie już z dostawą do domu 1 Kor. 50 hal., na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą mk. 1.50, fr. 2, rubli 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolejowych.
Konto P. K. Oszcz. 126.896.

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY
ZE SPECYALNYMI DZIAŁAMI: „TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY“ I „PRAKTYCZNA GOSPODYNI“.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 20 hal., za każdy następny raz po 16 halerzy; drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu (minimum 60 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 60 hal. Spód na każdej stronie po Kor. 8.
Załączniki Koron 15 za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje
ADMINISTRACYA „NOWIN“ w Krakowie
przy ulicy św. Gertrudy 10 — od godz. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. || „Nowiny“ wychodzą o godz. 6 wiecz. codziennie z wyjątkiem świąt.

KINO-WANDA
PRZY UL. ŚW. GERTRUDY L. 5

PROGRAM
od poniedziałku dn. 14 do środy 16 lipca 1913.

„Ślimaki“ (zdjęcie naukowe). — „Waldemar nie chce być próżniakiem“ (humoreska). — „Srebrny lis“, romans z życia traperów dziewiczych lasów Ameryki. — „Trupa „Olear“ (Variete). — „Moryc i jego przyjaciel“ (wesoła komedya). — „Tajemnica żółtego pokoju“ sensacyjny dramat kryminalny w 3 aktach z prologiem.

Od 17 lipca serya kryminalnych dramatów „Żelazna ręka“.

Przedstawienia trwają: w dnie powszednie od godz. 5-tej do 11-tej, w niedziele i święta od 4-tej do 11-tej wieczór.

Nowe komplikacye na Bałkanie.

Nie ma jeszcze trzeciej wojny bałkańskiej. — Wygórowane żądania Grecyi. — Rumunia i protektorat Rosyi. — Wrzenie w Bułgaryi. — Gwałty i okrucieństwa Bułgarskie. — Austryacki konsul znieważony.

Kraków, 14 lipca.

Położenie na Bałkanie zmienia się z każdą godziną. W chwili, kiedy Bułgarya upokorzona zwróciła się do Rosyi z prośbą o interwencyę i ratunek, kiedy więc na macedońskim terenie wojna w istocie zeczy się skończyła, wystąpiła na widownię Rumunia. Akcya armii rumuńskiej na ziemi bułgarskiej jest jeszcze osłonięta tajemnicą, cel jej jest jeszcze nieznany, a już w chaos bałkański wmieszał się czynnik nowy, Turcya. W nocy z soboty na niedzielę armia turecka z pod Czataldży ruszyła na północ, aby oczyścić z Bułgarów terytorya bodaj do linii granicznej Enos-Midia. Dzienniki tureckie piszą wprawdzie, że armia ta wyruszy przeciw Bułgarom i nie spocznie, dopóki Bułgarzy nie oddadzą Turcyi Adryanopola, jest to jednak rzeczą bardzo wątpliwą. Co prawda wymarsz armii tureckiej był do pewnego stopnia niespodzianką, boć przecie niedawno sułtan sam oświadczył, że Turcya niema wcale ochoty do nowej wojny, zmuszona wyzyskać wszystkie swe siły w kierunku odrodzenia; jeżeli więc mimo to akcya armii tureckiej się zaczęła, to dowodzi, że nastrój patryotyczny w Turcyi się obudził iże opinia publiczna zmusiła po prostu rząd do takiego wystąpienia. Jednakże nie trzeba zapominać, że nową granicę bułgarsko-turecką, na linii Enos-Midya, wyznaczyły mocarstwa, które dopilnują, aby Turcya linii tej szanowała. Wielki wezyr oświadczył też wczoraj, że armia turecka linii tej prawdopodobnie nie przekroczy.

Wystąpienie Turcyi przyspieszy więc tylko przeprowadzenie preliminaryów pokojowych, ułożonych w Londynie i spowoduje opróżnienie przez Bułgarów szeregu miejscowości, które i tak później musieliby opuścić. O nowej, trzeciej wojnie bałkańskiej, wojnie Turcyi przeciw Bułgaryi, niema mowy. Dowodzi tego zrsztą fakt, że jak oficyalnie donoszą z Konstantynopola, armia urecka nienatrafia w swym pochodzie na żaden opór.

Komplikacye znajdują się gdzieindziej.

Przedewszystkiem sytuacyę komplikuj stanowisko Grecyi. O ile Serbia gotową jest podpisać zawieszenie broni, stawiając tylko warunek, że punkta zawieszenia broni będą równocześnie punktacyami pokojowymi, o tyle Grecya nie zdradza najmniejszej ochoty do szybkiego zawarcia pokoju. Dąży ona do tego, aby pokój zawrzeć tylko na polu bitwy. Król grecki ogłaszając onegdaj memoryał ze skargami na niesłychane okrucieństwa, jakich się dopuszczali Bułgarzy w miastach Doiran, Seres i innych, oświadczył publicznie, że zemści się srogo na Bułgarach. Grecy też prą swoje wojska naprzód na północ i na wschód ku Dedeagacz, aby objąć w posiadanie jak największe terytorium Macedonii, które ma nadzieję zatrzymać. Tkwi w tem zarzewie niepokojów, bo naprzód zawieszenie broni nie przyjdzie wskutek tego tak prędko do skutku, po drugie niewiadomo, czy Serbia, a obecnie i Rumunia, zniosłyby zbyt wielki rozrost Grecyi.

Drugą komplikacyę stanowi zmiana frontu polityki rumuńskiej. Jak piszemy na innem miejscu, w całej Rumunii wre agitacya przeciwaustryacka. Dowodzi to niesłychanego wzmożenia się w Rumunii wpływów rosyjskich. Jak twierdzą w kołach kompetentnych, jest to dziełem następcy tronu, który już oddawna skłaniał się ku Rosyi, a przyszedłszy obecnie do steru rządów — król Karol jest już za słaby — skierował politykę Rumunii na tory rosyjskie. Tkwi w tem groźba zamącenia pokoju ogólnoeuropejskiego. Po odpadnięciu Rumunii od trójprzymierza, cały Bałkan znalazł się istotnie pod protektoratem Rosyi, która wprost zmonopolizowała tam swoje wpływy. Tego zaś nie może ścierpieć Austrya, przynajmniej dopóki nie zostanie załatwiona sprawa albańska.

Równowagę na Bałkanie regulować teraz będzie Rosya; dzisiaj regulują ją jeszcze w jej imieniu Rumunia, która wczoraj ostatecznie zerwała stosunki dyplomatyczne z Bułgaryą ,gdyż wczoraj wręczyła posłowi bułgarskiemu Kaliukewowi papiery, dając mu do poznania, by wyjechał, co też on dzisiaj o godzinie 1 w południe uczynił.

Widać z tego, że do wyjaśnienia i spokoju na Bałkanie jeszcze tak prędko nie przyjdzie.

Komplikacye wywołuje też wrzenie w Bułgaryi. Prasa serbska domaga się abdykacyi króla Ferdynanda, któremu przypisuje winę obecnej katastrofy. Jest w tem niewątpliwie ręka Rosyi, która w ten sposób chce się zemścić na królu Ferdynandzie za to, że miał ambicyę wyzwolenia się z pod rozkazów Petersburga.

* * *

Z Seres nadeszły telegramy o rzezi, dokonanej przez Bułgarów i niesłychanem znieważeniu konsula austryackiego przez żołdateskę bułgarską. (Patrz telegramy na str. 5 i 6-tej).

Sytuacya w kraju i nowy Sejm.

Lewica sejmowa uznaje reformę wyborczą za najważniejszy postulat i żąda najrychlejszego zwołania Sejmu. — Zjazd ludowców. — Stanowisko krakowskich konserwatystów.

(Od naszego korespondenta).

Lwów, 13 lipca.

Dziś przez cały dzień obradowała w gmachu sejmowym w sali unii lubelskiej nowo ukonstytuowana **Lewica Sejmowa**, do której zgłosiło na razie swe przystąpienie 20 posłów.

Jawiło się 15 posłów, 5 usprawiedliwiło swą nieobecność, w obradach uczestniczyło nadto kilku posłów parlamentarnych. Obrady trwały od 10 do 1 rano i od 3 do 8 wieczorem. Zagaił je dotychczasowyp rezes Lewicy p. Leo, rozpatrując w obszerniejszym wywodzie wyniki wyborów sejmowych, oraz wskazując, że wzmocniona w nowym sejmie Lewica świadoma jest w całej pełni, iż jak dotąd będzie i nadal jej zadaniem dążyć do wytworzenia warunków pokojowych w kraju i społeczeństwie. Niech ten fakt, że pierwsze posiedzenie odbyło się w sali Unii Lubelskiej będzie tą dobrą wróżbą, że uda się stworzyć porozumienie — unię stronnictw polskich dla przeprowadzenia wielkiego dzieła pokoju między obu narodami, reformy wyborczej.

Po zagajeniu nastąpiło ukonstytuowanie się lewicy. Na prezesa powołano jednomyślnie dra L e a, na wiceprezesów pp. B a n d r o w s k i e g o, L o e w e n s t e i n a i R u t o w s k i e g o, na sekretarzy pp. L i s i e w i c z a i M a r y e w s k i e g o. Do komisyi parlamentarnej powołano obok prezydyum pp. G e r m a n a, J a h l a i M a i s s a.

Po ośmiogodzinnej, ożywionej dyskusyi, która uznano za poufną, uchwalono następującą rezolucyę: „Demokratyczna lewica sejmowa w wykonaniu stanowczo wyrażonej woli wyborców olbrzymiej większości społeczeństwa wstępuje do Sejmu, stawiając reformę wyborczą jako kategoryczne żądanie narodowe, polityczne i społeczne.

Upatrując w autonomii kraju najpilniejszą podstawę naszego narodowego bytu w tej dzielnicy Polski i najważniejszą obronę naszych narodowych praw, lewica sejmowa użyje wszystkich środków dla najrychlejszego zwołania Sejmu.

Uznając reformę wyborczą za najwyraźniejszy postulat polityczny chwili obecnej, lewica Sejmowa uczyni zależnym swój stosunek do innych stronnictw, jakoteż do rządu zarówno centralnego, jak krajowego od stanowiska, jakie zajmą w tej sprawie.

Gotowa współdziałać ze stronnictwami, które dotąd reformę wyborczą popierały, Lewica Sejmowa zachowa **zupełną samodzielność** w wyborze drogi i środków do urzeczywistnienia tego celu prowadzących.

Lewica Sejmowa, mając na oku interes narodowy oraz dobro najszerszych warstw ludności naszego kraju, zwalczać będzie wszelkie usiłowania, które dla stanowych przywilejów lub względów partyjnych wprowadzają do kraju stan anarchii i ubezwładniają jego samorząd.“

Lewica Sejmowa **zgodzi się tylko na takie zmiany** uchwalonego przez Koło Sejmowe projek**tu reformy,** które w większym stopniu rozszerzą **i wzmocnią podstawy dalszej demokratyzacyi** naszego społeczeństwa.

Po dyskusyi politycznej debatowano nad cięż**kiem ekonomicznem położeniem kraju**, spowodowanem klęską powodzi i słoty. Uchwalono domagać się od rządu natychmiastowej doraźnej pomocy dla okolic dotkniętych klęską.

Na tem o godz. 8 m. 15 wieczorem ukończono całodzienne obrady.

Zjazd ludowców.

W sobotę odbył się w Tarnowie zjazd pełnej R a d y N a c z e l n e j P o l s k i e g o S t r o n n i c t w a L u d o w e g o, w którym wzięli udział reprezentanci Kraj. Związku Naucz. i organizacyi organistowskiej.

Uchwalono rezolucyę, których główn[illegible] py przytaczamy:

Rada naczelna stwierdzają[illegible]

BANK PRZEMYSŁOWY
dla Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krak.
FILIA W KRAKOWIE
Telefony Nr. 2577 (dyrekcya), 92 (kantor wymiany), 2540 (oddział towarowy)
1 i 3—5

ZAKŁAD CENTRALNY we Lwowie
KAPITAŁ AKCYJNY
Kor. 10.000.000

Wszelkie transakcye bankowe. Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych.
Akredytywy na miejscu krajowe i zagraniczne.

WKŁADKI
na książeczki i na rachunek bieżący na korzystnem oprocentow.
Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

po[illegible]
Cem[illegible]
koło[illegible]

nizowany w P. S. L. stał, stoi i stać będzie wiernie przy wierze katolickiej, ubolewa głęboko z powodu nadużywania przez wielką część duchowieństwa religii i kościoła do agitacyi politycznej i wyraża przekonanie, że takie, jak przy ostatnich wyborach postępowanie tego duchowieństwa podkopuje powagę kościoła i obraża uczucia religijne ludu. Walka, której lud ani jego kierownicy nie prowokują, zmusi nas do odparcia jej wszelkimi odpowiednimi środkami.

Rada naczelna wita z radością fakt zespolenia się nauczycielstwa, zorganizowanego w Krajowym Związku polskiego nauczycielstwa ludowego z Polskiem Stronnictwem Ludowem.

Rada naczelna trwa na tem stanowisku, że reforma wyborcza sejmowa musi być przed wszystkiemi innemi sprawami załatwiona.

Rada naczelna aprobuje z uznaniem politykę prezesa Stapińskiego i wyraża mu gorące podziękowanie za wszelkie trudy, podjęte przezeń w okresie ostatniej walki w interesie stronnictwa, a piętnuje obelgi i oszczerstwa, rzucane na prezesa Stapińskiego ze strony wszechpolaków i klerykałów, jako barbarzyństwo, wprowadzające do życia politycznego posunięte do ostatecznych granic zdziczenie.

Na zarzuty hr. Lasockiego zawarte w jego liście do wyborców odpowie PSL. na wiecach w Tarnobrzegu i Nisku, tudzież drukiem. Za postępowanie szkodliwe dla stronnictwa Rada naczelna wyklucza hr. Lasockiego z grona członków PSL.

„Czas“ o zamiarach krak. konserwatystów.

Dzisiejszy „Czas“ oświadcza, że krakowskie koło poprze nam .Korytowskiego w dążeniu do rozwiązania problemu reformy.

„Czas“ pisze dalej:

„Poprzemy także realną pracę konserwatystów ze wschodniej części kraju, zmierzającą do załatwienia reformy wyborczej. Sami nie mamy obecnie obowiązku ani występować z projektem, gdy dotychczasowy upadł, ani też nie do nas należy stworzenie warunków politycznych dla przeprowadzenie innego, lepszego. W tej roli drugorzędnej jednak, która nam bieg wypadków zakreśla, pragniemy nietylko wystrzegać się wszystkiego, coby nawet pośrednio mogło przeszkadzać pracy konserwatystów ze wschodniej części kraju, ale i pozytywnie przyczynić się chcemy do spełnienia tego wszystkiego, czego wykonanie jest obowiązkiem lojalnych pomocników. Nie wyjdzie przeto z naszej strony przedwczesna krytyka, któraby mogła zniechęcić, a podnieść obcych.“

Huragan wzmaga się.

Pod takim tytułem głośny publicysta rosyjski Mienszikow zamieszcza w dzisiejszym numerze „Nowoje Wremia“ artykuł, w którym, opisując obecną zawieruchę na Bałkanach, dochodzi do senzacyjnych, acz prawdopodobnych wniosków. Mienszików twierdzi, iż mała Serbia, upojona obecnie zwycięstwami odniesionemi nad Turkami i Bułgarami, wpadnie w jeszcze głębszą psychozę wielkości, jaka jest właściwa wszystkim małym zwycięskim narodom. Wzmocnionem kosztem Turcyi, a obecnie i Bułgaryi, Serbowie bezwarunkowo uznają obecną chwilę za hasło do rozwiązania wielkoserbskiej idei. Nie tylko królestwo, ale jeszcze i księstwo serbskie uważane były jako Piemont dla przyszłego połączenia się wszystkich plemion serbskich. Wobec tego zaś, że główna część tych plemion znajduje się na terytoryach austryackich, Austrya postawiona została teraz wobec bardzo trudnego zagadnienia: czy czekać lata całe, dopóki nie wybuchnie wielkoserbskie powstanie, czy też obecnie gwałtownym jakimś środkiem zwycięskie królestwo zrzucić z zajmowanego piedestału?

Już obecnie słychać, że Austrya ma zażądać sekompensaty za zdobycze serbskie w dolinie Wardaru. Ale każde wystąpienie Austryi w tym kierunku **zmusi Rosyę do uniemożliwienia jej jakichkolwiek zdobyczy na Bałkanach.** W dalszym ciągu Mienszikow zastanawiając się nad [illegible]mi wojennymi Niemiec, twierdzi [illegible] w najbliższych już miesiącach [illegible]otowe do wojny. »Huragany, z [illegible] rozszalał się na Bałkanie, pi[illegible] w pobliżu nas i niebawem z przeraźliwą siłą szaleć będą i w środkowej Europie. **Konieczną jest rzeczą, szykować się do wielkiej wojny i to dzień i noc, gdyż biada teraz narodom nieprzygotowanym do wojny«.**

Kompromitacya prasy wied.

Komplimenty „Zeit“ pod adresem „N. Fr. Presse“ i „Reichspost“: „zwei Weltschwindelblätter“.

Prasa wiedeńska z wyjątkiem jednej „Zeit“, przez cały okres wojny bałkańskiej fatalnie się kompromitowała. Nietylko tem, że zamieszczała tendencyjne „Prochaskiady“, inspirowane z Ballplatzu, nietylko tem, że dawała upływ ślepej nienawiści ku Serbom i Czarnogórcom, a schlebiała Bułgarom, ale także tem, że okazała zupełną nieudolność w służbie informacyjnej, nie miała nigdzie własnych korespondentów, lecz musiała się karmić informacyami angielskich, włoskich i berlińskich dzienników. (Mimochodem zauważymy, że także polska prasa grzeszyła indolencyą i brakiem rzutkości w ciągu całej wojny bałkańskiej, jest kilka polskich dzienników, które mogły sobie były pozwolić na wysłanie własnego korespondenta, choćby tylko fejletonisty — na teatr wojny, bodaj pod Skutari: ale żaden polski dziennik na to się nie zdobył).

Prasa wiedeńska o stosunkach na Bałkanie bardzo słabe miała i ma pojęcie: to jednak nie przeszkadza jej zadziwiać świat sensacyjnemi informacyami. Ale przebrała miarę. Tendencyjne blagi dzienników wiedeńskich na temat klęsk serbskich w wojnie z Bułgarami — ośmieszyły prasę wiedeńską w całym świecie.

Wczorajsza, niedzielna „Zeit“ atakuje z tego powodu swoją konkurentkę „N. Freie Presse“ oraz „Reichspost“ w sposób tak dosadny, że nie możemy sobie odmówić przyjemności dosłownego przytoczenia kilku ustępów z długiego artykułu „Zeit“ p. t. „Corriger le talent: Zwei Weltschwindelblätter“.

„Zeit“ pisze:

„Podczas pierwszej wojny bałkańskiej „Reichspost“ panów Dra Tundera i Hermenegilda Wagnera, stała się przez swoje bezczelnie zmyślone sprawozdania z pola bitwy światowym „szwindelblattem“. W drugiej wojnie bałkańskiej miała już „Reichspost“ konkurenta na karku. P. Maurycy Benedikt, wydawca „Neue Freie Presse“ pozazdrościł fałszywych dziennikarskich wawrzynów swemu godnemu chrześcijańsko-społecznemu konkurentowi. „Co „Reichspost“ może, potrafimy my także i jeszcze coś więcej“. I oto „N. Fr. Presse“ podjęła walkę konkurencyjną z „Reichspost“ w zakresie kłamliwych sprawozdań wojennych. „N. Fr. Presse“, która dawno już przestała być poważnym, światowym dziennikiem, sprobowała zdobyć świat przynajmniej zapomocą szwindlu reporterskiego i w ten sposób zamiast jednego światowego „szwindelblattu“ mamy ich dwa w Wiedniu.“

„Zeit“ pisze dalej, że „Neue Fr. Presse“ nietylko starała się przewyższyć „Reichspost“ bułgarofilstwem, ale zaćmiła p. Wagnera jeszcze zuchwalszem fingowaniem sensacyjnych telegramów na temat klęsk serbskich i greckich. P. Hermenegild Wagner wziął w arendę „zwycięstwo bułgarskie na Owczem Polu“. „N. Freie Presse“ rozpisywała się o klęsce dywizyi Tymoku. „Neue Fr. Presse“ produkowała także śliczne telegramy o greckich klęskach.

Oto jeden z telegramów „N. Fr. Presse“ z dnia 7 lipca z Sofii:

Sukces bułgarskiej armii w walce z Grekami.

(Telegram „N. Fr. Presse“).

Sofia, 5 lipca.

Armia bułgarska, wysunięta przeciw Grekom, panuje nad terenem Nigrita — Lagadina — Aivatli — Ambardöj. Generał Iwanow, zwycięzca z pod Adryanopola, zapomocą niespodzianego napadu rozbił tam wielką część 80 tysięcznej armii greckiej, którą dowodził król Konstantyn. Gdy wieść o tem zwycięstwie przyszła do jenerała Radko Dimitriewa, zawołał tenże: „To, co Iwanow zrobił, jest bezprzykładne w historyi świata“. Król Ferdynand podobno płakał z radości, zwłaszcza, że Iwanow telegrafował, iż nie potrzebuje już dalszych posiłków. Bułgarski chłop strasznie rozjuszony, dokonywa cudów waleczności“.

Takiemi to „pewnemi“ informacyami światowy dziennik wiedeński karmił swoich czytelników...

Jaka polityka Austryi, taka też i prasa.

Czego chce Rumunia?

Kraków, 14 lipca.

Z wiadomości, jakie nadchodzą z Rumunii i z Bułgaryi, niepodobna wyrobić sobie jasnego zdania co do zamiarów i żądań Rumunii. Wojska rumuńskie obsadziły Silistryę i maszerują dalej na Dobricz i Balczik. Słychać, że mają również obsadzić Szumlę, Ruszczuk i Warnę. Równocześnie nadchodzą wiadomości, że znaczna część armii rumuńskiej przygotowuje się do przejścia przez Dunaj koło miejscowości Corabia, gdzie już do osłony tego przejścia zebrała się rumuńska flotyla dunajowa. Fakt ten wskazywałby, że rząd rumuński zamierza skierować marsz swej armii na Sofię. Oficyalne komunikaty rumuńskie mówią tylko tyle, że akcya rumuńska postępuje według programu. Jakie są właściwie zamiary Rumunii, nie wiadomo.

Jeden z kierujących polityków rumuńskich oświadczył korespodentowi „N. W. Tagbl.“, że jeśli Bułgarya chce pokoju, to musi natychmiast skończyć wojnę ze Serbią i Grecyą i bez żadnej zwłoki ustąpi Rumunii to, czego Rumunia żąda. Właściwie więc dalsza akcya Rumunii byłaby bezcelową wobec tego, że w rzeczwistości wojna między Bułgaryą a Serbią i Grecyą już się skończyła. Tymczasem akcya rumuńska trwa dalej, a w Bukarszcie słyszy się wszędzie, że król Karol podyktuje w Sofii warunki równowagi na Bałkanie. Ta równowaga jest jedynem powodem wystąpienia Rumunii, która nie chciała dopuścić, by jej Bułgarya wyrosła ponad głowę i stała się na Bałkanie tem czem w Niemczech są Prusy. Rzecz jednak zdumiewająca, że to wystąpienie Rumunii nastąpiło właśnie w chwili, gdy prestige Bułgaryi na Bałkanie został już gruntownie podcięty, gdy więc obawy Rumunii stały się bezprzedmiotowemi.

Korespondent „Berl. Tagbl.“ na podstawie rozmów z żołnierzami, robotnikami, politykami i dyplomatami rumuńskimi przedstawia zapatrywania ludności rumuńskiej w ten sposób: „My, Rumuni, pod Plewną wywalczyliśmy Bułgaryi wolność. Nie przeszkadzaliśmy jej społem z innemi państwami bałkańskiemi zniszczyć Turcyę. Bułgarzy okazali się wobec nas niewdzięcznymi, musimy im więc za to dać dobrą nauczkę. Nasz król nie może z Bułgarami zawrzeć pokoju, dopóki im nie udowodnimy, że nas muszą szanować i respektować“. Ogółem w Rumunii też panuje formalny zapał wojenny.

Tę nauczkę Rumunia Bułgaryi już dała, bo samo jej wkroczenie na terytoryum bułgarskie, którego Bułgarzy wcale nawet nie bronili, było upokorzeniem niezwykłem. Jeżeli więc mimo to Rumunia dalej przeprowadzać będzie akcyę wojskową, to chyba w celu zupełnego zgniecenia Bułgaryi.

Najbliższe godziny przynieść mogą wyjaśnienia w kierunku dalszych zamiarów Rumunii, które na razie są nieznane.

Ze świata politycznego.

ZE ŚWIATA POLITYCZNEGO.

Sejm bośniacki jest, jak wiadomo, niezdolny do pracy z powodu sporów narodowościowych. Choruje więc na tęsamą chorobę, na którą chorują wszystkie prawie sejmy austryackie. W ostatnich dniach przywódca mahometanów bośniackich, szeryf Arnautowicz, ogłosił w sarajewskiem piśmie „Nowi Vakat“ artykuł, w którym wskazując na złe skutki bezczynności sejmu, wzywa wszystkie partye, ażeby bez względu na narodowość i wyznanie zjednoczyły się w pozytywnej pracy i przeprowadziły bodaj najważniejsze i najpilniejsze potrzeby kraju.

Gabinet znakomitości chce utworzyć na Węgrzech hr. Tisza. Rekonstrukcya jego gabinetu przybierze większe rozmiary. Ustąpił już minister handlu Böthy, a w jego miejsce zamianowany został baron Harkanyi. W jesieni ustąpić ma minister skarbu Teleszky, a jego miejsce zająć ma dyrektor banku krajowego, baron Koranyi. Ma także ustąpić obecny minister oświaty, na którego miejsce ma przyjść Berzeviczy.

Cesarz japoński, który przez długi czas był ciężko chory, jak donoszą z Tokio, zupełnie wyzdrowiał. Dwór japoński znajduje się jednak w żałobie, gdyż w tych dniach zmarł jeden z najstarszych członków domu cesarskiego, książę Arisugawa.

[illegible]ATNIA“ Chrześcijański skład ubrań męskich gotowych i na zamówienie. — Zawsze św[illegible]że modele.
[illegible] OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ 123 Ceny nader niskie. [illegible]war doborowy
[illegible]LICA SŁAWKOWSKA L. 14

Istnem przytuliskiem dla rozmaitych albańskich wielkości, stało się obecnie ministerstwo spraw zagranicznych we Wiedniu. Obecnie bawi tam słynny Essad pasza, w sobotę przybył jego szwagier, podobno również niesłychanie znamienity Albańczyk, Sureya bej Vlora, doktór Azie Fikret, ksiądz katolicki z Prizrentu, don Scialli, syn słynnego Issy Bolietinaca, Adam i szereg innych. Oczywiście hr. Berchtold, który nie miał czasu na odbycie konferencyi z Pasiczem i brutalnie mu odmówił, gdy go ten po trzykroć prosił o konferencye, celem usunięcia różnic pomiędzy Austryą a Serbią, znalazł czas na kilkugodzinne narady z Essadem i z innemi znakomitościami albańskiemi. Wogóle na Ballplatzu żaden naród w obręb monarchii wchodzący, nie cieszy się takiemi łaskami, jak Albańczycy.

Sejm morawski zostanie zwołany na 16 b. m. Ma on, poza ukonstytuowaniem się, załatwić prowizoryum budżetowe.

Sejm tryesteński zwołany zostanie z końcem bieżącego miesiąca na krótką sesyę.

Na morzu Egejskiem skoncentrowały w ostatnich dniach Włochy silną flotę, mianowicie dwie dywizye okrętów wojennych. Rząd włoski twierdzi, że chodzi tu tylko o manewry morskie; panuje przekonanie, że te manewry stoją w związku z wypadkami na Bałkanie.

Międzynarodowa komisya finansowa w Paryżu rozpoczęła obrady nad obliczeniem części państwowego długu tureckiego, jakie mają przypaść na zwycięzców bałkańskich. Obrady te, bardzo trudne, potrwają czas dłuższy.

Gospodarcze położenie Serbii jest, jak oświadczył serbski minister handlu, Stojanowicz, jednemu z dziennnikarzy, pod każdym względem doskonałe. Serbia w krótkim czasie wyleczy się zupełnie z ran, jakie jej zadała wojna. W słowach ministra Stojanowicza nie było zgoła przesady. Wiadomo bowiem, że Serbia dziś jeszcze płaci wszystkie swoje zakupy gotówką. We środę, w ubiegłym tygodniu, wypłacił rząd serbski fabryce sukna pół miliona gotówką za pobrany materyał dla żołnierzy.

Rząd młodoturecki zabrał się na seryo do przeprowadzenia reform w całej Turcyi, nie potrzeba już dzisiaj dodawać, azyatyckiej. Minister Talaat bej odwiedził onegdaj armeńskiego patryarchę i omawiał z nim kwestyę reform w Armenii, nad którą to sprawą radzą również ambasadoowie w Konstantynopolu. Komitet młodoturecki przeprowadza też teraz rokowania ugodowe z Arabami, wśród których obudził się bardzo znaczny ruch niepodległościowy. Jedno jest pewnem: jeżeli rząd turecki teraz nie przeprowadzi odpowiednich reform w Armenii i w Arabii, to wykopie tem grób samej Turcyi.

Sprawa przwrócenia konstytucyi w Chorwacyi była przedmoitem dzisiejszej audencyi hr. Tiszy u cesarza. Tisza ma w sierpniu udać się do Chorwacyi, aby na miejscu przeprowadzić układy ze stronnictwami. W każdym razie przywrócenie konstytucyi w Chorwacyi nie nastąpi przed jesienią.

Przystęp Serbii do Adryatyku. Jak donosi „Temps“, straż nad koleją, mającą Serbię przez Albanię połączyć z Adryatykiem, obecnie żandarmerya międzynarodowa, zupełnie niezawisła od żandarmeryi albańskiej, która stać będzie pod rozkazami **oficera szwedzkiego. Serbia nie będzie mieć żadnego wpływu na administracyę tej kolei,** która ma mieć charakter kolei czysto neutralnej.

Namiestnik Korytowski przyjedzi we środę na trzydniowy pobyt do Wiednia, odbędzie on konferencyę z r. Stürgk'em i ministrem spraw wewnętrznych bar. Heinoldem w sprawie uruchomienia sejmu galicyjskiego i przeprowadzenia reformy wyborczej. Równocześnie bawić będzie w Wiedniu prezes klubu ukraińskiego dr. K. Lewicki.

Autonomia w Rjece została zawieszona. Przyczyną było to, że tak zwazwana „delegazione“ powzięło uchwały, które gubernator skasował, poczem delegacya, mająca w ręku zarząd miasta, została zdekompletowaną. Kierownictwo spraw miejskich objął z polecenia rządu węgierskiego gubernaator.

111 socyalista wszedł w sobotę do parlamentu niemieckiego. Jest nim poseł Ewald, wybrany w okręgu Jüterborg. Lewica w parlamencie niemieckim liczy więc dzisiaj 203 członków, a ponieważ z lewicą bardzo często głosują Polacy, Welfowie, Alzatczycy i dzicy, można powiedzieć, że stanowczo większość w parlamencie niemieckim stanowi lewica. Nie pozostanie to bez wpływu na rząd.

Ograniczenie imigracyi chińskiej projektuje Kanada. Przygotowuje ona układ z Chinami, ograniczający liczbę chińskich imigrantów na 450 ludzi rocznie. Dotychczas bowiem, pomimo iż każdy przybywający do Kanady Chińczyk musiał składać opłatę w wysokości 100 funtów, przybywało do Kanady rokrocznie kilka tysięcy Chińczyków.

W przededniu powszechnego strejku w Łodzi. Z Łodzi piszą nam: Ruch strejkowy szerzy się w dalszym ciągu, zataczając coraz szersze kręgi. Obecnie porzucho pracę przeszło 60 tysięcy robotników. Jeśli tempo strejku nie dozna jakichś szybkich i radykalnych zmian w kierunku osłabiena go, to we czwartek wszystkie fabryki w Łodzi zostaną objęte bezrobociem. Obecnie wszystkie wielkie fabryki wyrobów wełnianych i bawełnianych, z wyjątkiem jednej, stoją zamknięte.

Robotnicy, którzy porzucili pracę, znajdują się w ostatniej nędzy. Istniejące nielegalnie zawodowe organizacye robotnicze nie posiadają żadnych funduszów zapomogowych, z drugiej strony rząd kategorycznie zabroni i udaremnia wszelką akcyę, zmierzającą do przyjścia z pomocą strejkującym. Pozbawieni w ten sposób wszelkich środków do życia robotnicy stanowią niezwykle podatny grunt dla najbardziej radykalnej agitacyi. I już od kilku dni wśród sterjkujących rozwinięto gorączkową działalność na rzecz wywołania w Łodzi strejku powszechnego. Wymieniany jest nawet dzień, w którym strejk ten ma się rozpocząć.

Stwierdzić należy, że w obecnych warunkach strejk powszechny ma wszelkie widoki powodzenia. Jak dowiaduję się z kół robotniczych, zostały już zorganizowane drużyny strejkowe, liczące do dwóch tysięcy robotników. Zadaniem tych drużyn ma być udaremnianie pracy w fabrykach, nieobjętych strejkiem, jak również wstrzymanie ruchu tamwajowego, kolejek podmiejskicr, a nawet uchu kolejowego wo brębie dystansu łódzkiego.

Władze policyjne w przewidywaniu wybuchu strejku powszechnego poczyniły gorliwe przygotowania, polegające przedewszystkiem na śledzeniu strejkujących, z których najbardziej nieprawomyślnych wysyła się z Łodzi, lub osadza się w więzieniu.

Katastrofa powodzi.

w Galicyi.

Klęska powodzi, jaka nawiedziła kraj, przybiera zastraszające rozmiary. Ze wszystkich stron nadchodzą alarmujące wiadomości o nowych powodziach z powodu ciągłej ulewy.

Na Podhalu padają od kilku tygodni niemal bez przerwydeszcze. Zasiewy i nieskoszone łąki gniją. Koniczyny prawie zupełnie przepadły. W pow. nowotarskim obliczają szkody z powodu uszkodzenia mostów i dróg na przeszło 600.000 K.

We wsi Ochotnicy woda zerwała 7 mostów. Szkody w polu z powodu wylewu wynoszą około 60.000 K.

Drogę powiatową między stacyą kolejową w Czarnym Dunajcu a miastem przerwał Dunajec i płynie w poprzek drogi. Zupełnie zniszczone zosały drogi w Długopolu, Lasku, Klikuszowej, Rdzawie, Ponicach i t. d.

Na pograniczu Podhala i Spiżu rzeka Białka zerwała i zabrała most graniczny.

Z Żywca telefonuje nam nasz korespondent: Wskutek padających od tygodnia ulewnych deszczów wezbrały wszystkie potoki okoliczne, przelewając swe wody do rzeki Koszarawy, która wystąpiła z brzegów. Most we wsi Koszarowa został doszczętnie niemal zniesiony. Tor kolejowy między Żywcem a Suchą zalany został wodą, wobec czego komunikacya jest przerwana. Wczoraj po południu wylała rzeka Trzebinka, która wyżłobiła sobie zupełnie nowe koryto. Trzebinka uniosła dwie stodoły i jeden dom mieszkalny. Kilka stodół i stajen ludność sama rozebrała w obawie zniesienia ich przez wody Trzebinki, która zalała pola uprawne w promieniu 10 morgów, zamulając je i niszcząc wszystkie zasiewy. Ofiar w ludziach niema, wobec tego, że wylew nastąpił w dzień. Straż pożarna z Żywca od kilkunastu godzin zajęta jest wycinaniem drzew i sypaniem wałów ochronnych.

Również silnie wezbrała rzeka Soła. We wsi Ciśce zniesiony został most. Drugi most betonowo żelazny jest taw podmulony, że przejazd połączony jest z niebezpieczeństwem.

Z Sanoka donoszą, że Posada Olchowiecka i Sanocka zostały zalane. Szkody znaczne.

Wschodnia Galicya prawie cała stoi pod wodą. W polach wszystko gnije. Ludności grozi głód i nędza. Drogi prawie wszystkie zostały zniszczone. W miasteczkach i wsiach wiele domów z powodu wylewów jest nie do użycia.

Z Przemyśla donoszą, że w mieście i okolicy padają deszcze bez przerwy. Woda na Sanie w kilku ostatnich dniach przybiera gwałtownie, wdarła się do niżej położonych części ul. Nabrzeżnej i zalała część Wilcza. Wieś Krasice zalana po raz drugi w tym miesiącu. Na pomoc wysłano wojsko z Przemyśla.

W Złoczowie z powodu ulewy usunęła się i zawaliła część okopów i szańców zamku złoczowskiego.

Z Kołomyi donoszą o nowej powodzi, która nawiedziła miasto. Wlały potoki płynące przez miasto. Pola okoliczne stoją pod wodą. Skoszone siano i koniczyna zupełnie zniszczone, zwalone zboża gniją. Z powodu zeszłorocznej i obecnej klęski powodzi i nieurodzaju ludność okoliczna emigruje masowo do Kanady.

Interwencya posłów demokratycznych u namiestnika.

Lwów, 13 lipca.

Grupa posłów demokratycznych, którzy zjecrali do Lwowa na obrady lewicy sejmowej w przeddzień konferencyi jawiła się pod przewodnictwem prezesa Koła dra Lea u namiestnika, by interweniować w sprawie akcyi zapomogowej rządu z powodu olbrzymich szkód wyrządzonych ustawiczną słotą i powodziami. Namiestnik przyrzekł udzielić doraźnej pomocy, oraz podjąć starania u rządu centralnego na podstawie otrzymanych już lub nadejść mających sprawozdań starostów o większą pomoc finansową od rządu centralnego.

Sprawę tę omawiano również obszernie na niedzielnem posiedzeniu lewicy.

Katastrofa powodzi na Węgrzech.

Od dnia 26. czerwca panują w niektórych okolicach Węgier niemal bezustanne deszcze, które spowodowały wielkie wylewy rzek i olbrzymie spustoszenia. Wszystkie terytorya nad rzekami Cisą, Maros, Samos i Körös, nawiedzone zostały powodzią, która, jak donoszą z Budapesztu, wyrządziły milionowe szkody i pociągnęły za sobą szereg ofiar w ludziach. Całe powiaty stoją tam pod wodą. Wsie i miasta wyglądają jak wysepki, otoczone jeziorami. Ludność ucieka na góry, szukając schronienia, setki hektarów urodzajnej ziemi zalanych, pod błotnistą, mułu pełną wodą pogrzebane jest tegoroczne żniwo. Tu i owdzie zaczęła woda opadać, natomiast z całego szeregu miejscowości nadchodzą telegramy: Deszcz trwa dalej. Jeżeli zapowiadane przez meteorologów wypogodzenie nie nastąpi w dniach najbliższych, to nieszczęście i szkody potroją się.

Telegramy nadchodzące z Węgier, są wprost przerażające. Cisa zalała zupełnie ośm miast. W jednej zawaliło się z powodu podmycia wodą dziewięćdziesiąt domów. Pod gruzami zginęło około 100 ludzi. — W okręgu Szent Marton, który cały prawie stoi pod wodą, szkody przenoszą cztery miliony koron. Poziom wody na rzece Samos podniósł się o pół metra. W mieście Des dwieście domów jest zupełnie zalanych. Miasto Szatmar zostało zupełnie zalane przez Cisę, która gwałtownie się podnosi.

Z komitatu Marosz Torda nadchodzą straszne wiadomości. W sobotę nawiedziła ten okręg katastrofalna burza gradowa. Grad ścinał się w powietrzu i spadał na ziemię wielkiemi kawałami lodu, których waga przenosiła jeden kilogram.

Ofiarą tej burzy padło dziewięćdziesiąt ludzi, którzy częścią zostali zabici przez grad, częścią potonęli w wezbranych nurtach Maroszu.

W Szwajcaryi zima.

Podczas gdy na Węgrzech i w Galicyi padają od kilku tygodni deszcze, w Szwajcaryi pada śnieg. Przy obserwatoryum na Säntis wysokość śniegu dochodzi do półtrzecia metra. Takiego opadu w tym czasie nie pamiętają tam od trzydziestu lat. Skutek tego jest taki, że w górach otwarto hotele dla sportu zimowego. Z Wengernalp koło Jungfrau donoszą, że od trzech dni jest tam znakomity śnieg do jazdy na nartach. Wysokość śniegu dochodzi do pół metra.

Prosimy odnowić prenumeratę

BENZ **Austryackie Towarzystwo motorowe** BENZ

marki światowej sławy **samochody** luksusowe, ciężarowe, autoomnibusy, dorożki automobilowe. — **Motory** stałe: benzynowe, ropne, urządzenia ssąco-gazowe.

Filia w Krakowie. Telefonu Nr. 1026.

Z opery.

(„Trubadur“ Verdiego — „Halka“ Moniuszki).

Melopea Verdiowska posiada u nas swoją odrębną estymę, zwłaszcza wówczas, kiedy takową podają mistrze tej miary co p. Korolewicz-Waydowa i p. Leliwa. — Dzięki tym okolicznościom, Trubadur p. Leliwy wyśpiewywał swe radości i bole wobec wypełnionej widowni, zbierając rzęsiste oklaski za świetnie ujęte motywy aryj, oddanych z szczerym artyzmem, głosem pięknym, znakomicie używanym i niosącym słuchaczowi pełne zadowolenie estetyczne. Znakomita śpiewaczka p. Korolewicz-Waydowa czarowała słuchaczy przedewszystkiem pięknością wspaniałego głosu lecz niemniej wdziękami majestatycznej postaci poruszającej się zarówno w muzycznem oddaniu jak niemniej aktorskiem ujęciem partyi, z dystynkcyą pełną artystycznej miary. Reszta zespołu w osobach pp. Kasprowiczowej, doskonałej Azmeny, p. Kuncewiczównej, Paszkowskiego, Schmidta, Fedyczkowskiej, było dostrojona do starannie zaśpiewanej całości.

Popołudniowe przedstawienie „Halki“, przypomniało nam talent świeży i bogaty p. Zacharskiej, która w partyi tytułowej zwróciła na siebie uwagę, już roku zeszłego. Rok studyów u prof. Arklowej w Medyolanie, podniósł zasoby przyrodzone pięknego, bogatego w niosący dźwięk materyału głosowego, dając mu odpowiednią technikę, z której młoda śpiewaczka umie korzystać. — Pobyt w środowisku śpiewackiem wpłynął nader dodatnio także na inne czynniki talentu niepośledniego p. Zacharskiej, a przedewszystkiem na grę i ogólne ujęcie postaci nieszczęśliwej heroiny. — Szkoda tylko, że Jantka nie powierzono p. Leliwie. Śpiewał go bardzo porządnie p. Dobosz, lecz p. Dobosza pamiętamy w tej partyi, która śpiewa coraz piękiej od czasów jego szkolnych występów, zaś p. Leliwę, miłego i ukochanego gościa warszawskiego, słuchać będziemy podobno już nie długo. Jest jeszcze p. Stewa. Pierwszorzędny talent tego ostatniego artysty przedstawiono nam w warunkach dlań niekorzystnych, ze szkodą dla rozwoju kultury śpiewackiej w Krakowie, posiadającej tak mało wzorów, jak się bowiem z przykrością dowiadujemy, artysta ten opuszcza kadry opery lwowskiej, przenosząc się na sceny zagraniczne. Przedstawienie »Halki« przy pełnej widowni, prowadził p. Wolfsthal.

St. Bursa

Z SALI SĄDOWEJ.

Oszukańcze wyrabianie posad kolejowych.

Kraków, 14 lipca.

Głośna zeszłego roku afera oszukańczych manipulacyi przy wyrabianiu posad kolejowych, zakończyła się przed kilku miesiącami — jak swego czasu donieśliśmy — zasądzeniem całej zorganizowanej szajki. Dzisiaj afera ta znalazła ostateczny swój epilog przed kratkami sądowymi, przed którymi stawał pod zarzutem zbrodni oszustwa Maksymilian Wosallo, 44 letni były konduktor kolejowy, zajęty swego czasu jako portyer na dworcu krakowskim.

Trybunałowi orzekającemu przewodniczył st. r. Dr. Jasiewicz, oskarżał prok. Dr. Schwarz, bronił adw. Dr. Ostrowski.

Niejaki Marcin Hildebrandt, pragnąc uzyskać posadę przy kolei, poznał się w lecie 1911 z Wosallą, którego mu wskazano, jako takiego, który jest w stanie posadę wyrobić. Wosallo oświadczył, że jest szlachcicem (»von Wossallo«), że ma kamienicę w Krakowie, a brata naczelnikiem stacyi w Tarnowie i może posadę wyrobić, gdy otrzyma za to 200 Kor. Hildebrandt dał ową kwotę, a Wosallo zobowiązał się »posadę wyrobić« do 1 września 1911, zwlekał jednak z tem pod różnymi pretekstami i ostatecznie ani posady nie wyrobił, ani pieniędzy nie zwrócił. W podobny sposób obszedł się z kilkoma jeszcze aspirantami, od których pobrał różne kwoty, rzekomo »na przepicie z panem sekretarzem«. Wosallo sprzedawał także naiwnym węgiel kolejowy po zniżonej cenie. Od niejakiej Didułowej wyłudził w ten sposób 50 Kor. Przed sądem Wosallo tłumaczył się, że tylko »pożyczał« sobie te kwoty.

Trybunał skazał Wosallę na karę dwumiesięcznego więzienia z postem co tydzień.

Co słychać w mieście.

„Nowiny“ w nowej szacie. Zgodnie z zapowiedzią „Nowiny“ z dniem dzisiejszym wychodzić będą w znacznie zwiększonym formacie (bez podniesienia ceny!) — i oto prezentujemy Szan. Czytelnikom pierwszy numer w nowej szacie, prosząc o wybaczenie pewnych technicznych usterek, które przy takiej reorganizacyi dziennika są nieuniknione.

Od dnia dzisiejszego „Nowiny“, przynosząc prawie dwa razy tyle materyału redakcyjnego co dotychczas, przeobrażają się z pisma południowego, które mogło tylko w szczupłej mierze korzystać z telegraficznych i lokalnych informacyj, w **pismo wieczorne**, odźwierciadlające wypadki bieżące w całej ich **aktualnej pełni**.

Pod tym względem „Nowiny“ będą na gruncie krakowskim bez konkurencyi, gdyż inne dzienniki kończą redakcyjną pracę już o godz. 1-ej, gdy w „Nowinach“ jeszcze o godz. 5-tej wszystkie nadchodzące wiadomości ibędą mogły być umieszczane.

Zamierzoną aktualność i pospiech informacyjny, redakcya „Nowin“ opiera:

1) na **technicznem udoskonaleniu produkcyi**, które praktykowane za granicą w Krakowie do tej pory nie jest stosowane. Mianowicie „Nowiny“ od poniedziałku d. 14 lipca ręczną pracę zecerów przy układzie dziennika zastąpiły **układem maszynowym**. Do dyspozycyi „Nowin“ stoją trzy **linotypy**, amerykańskie maszyny do składania, z których każda wykonywa pracę 4-ch zecerów; druk „Nowin“ zaś odbywa się na **wielkiej maszynie rotacyjnej**, produkującej 12.000 egzemplarzy na godzinę.

2) Na **rozwinięciu i ulepszeniu redakcyjnego aparatu sprawozdawczego**. „Nowiny“ nie poprzestają na telegramach c. k. Biura Korespondencyjnego i na **telefonicznych informacyach** swego znakomitego **korespondenta wiedeńskiego**, ale będą korzystały jeszcze z relacyi telefonicznych berlińskiej Presce ntralnei otrzymywały specyalne informacye z **Warszawy**. „Nowiny“ będą w możności korzystać do godz. 5-tej z całego wozdań — i czytelnicy nasi otrzymają w Krakowie o godz. 5-tej i pół nietylko to, co wiedeńskie pisma wieczorne („Zeit“ i „Sechsuhr Abendbl.“) przynoszą dla Wiednia, ale nadto najaktualniejsze relacye z **Warszawy** i ze **Lwowa**. Czytelnicy znajdą w „Nowinach“ już wieczorem **trzy czwarte tych telefonicznych informacyj**, które inne dzienniki przyniosą **dopiero nazajutrz**, w swych porannych wydaniach.

W dzisiejszych niespokojnych czasach, obfitujących w wypadki dziejowe, wstrząsające światem **aktualność informacyjna „Nowin“** będzie przez szan. Czytelników należycie oceniona. Specyalnie uwzględniane będą **informacye giełdowe**, tak doniosłe dla świata handlowego: „Nowiny“ przyniosą codzień **kursa końcowe giełdy** i telefoniczne sprawozdanie o sytuacyi. Także wszelkie wiadomości **targowe** znajdą pomieszczenie na szpaltach „Nowin“, jak wogóle,d zięki rozszerzeniu dziennika, **dział ekonomiczny** będzie mógł być systematycznie opracowywany.

Dodatki tygodniowe „Nowin“, które cieszą się takiem uznaniem Czytelników, mianowicie: „Tydzień Humorystyczny“ oraz **„Praktyczna Gospodyni“, „Romans i Powieść“** będą oczywiście zachowane i wejdą ws kład rozszerzonego pisma, tworząc w niem (we wtorki i czwartki) osobne działy.

Redakcya „Nowin“n ie wątpi, że nowe rozszerzenie i ulepszenie dziennika (bez podwyższenia ceny!) zjedna mu nowe tysiące abonentów. **Służba roznosicieli** będzie tak zorganizowana, **aby każdemu abonentów i najpóźniej o godz. w pół do 7-mej dziennik bywał doręczany. W agencyach i trafikach już o godz. 6-tej „Nowiny“ będą mogły być nabywane.**

P. T. odbiorców na **prowincyi** Administracya zowiadomia, że wysyłka „Nowin“ odbywać się będzie od poniedziałku **pociągami wieczornemi w czasie od g. 5 do 8 wieczorem.** Odbiorcy prowincyonalni, którzy może w pierwszej chwili będą niezadowoleni z późniejszego odbioru „Nowin“, zechcą uwzględnić, że otrzymają dziennik, który **aktualnością swoich informacyj wyprzedza o 12 godzin inne dzienniki.**

Arcyksiąże Leopod Salwator udzielał dziś w salonie recepcyjnym Grand-hotelu audyencyj. Przyjęci zostali: komendant korpusu jenerał Böhm-Ermolli, jenerałowie, komndanci pułków krakowskich, deleg. Fedorowicz, eksc. Hausner, dyr. pol. Dr. Flatau i naczelnicy władz rządowych.

Bajka o zawaleniu się szybu w Wieliczce. Dzisiejszy „Naprzód“ przyniósł wiadomość, że szyb Fr. Józefa w Wieliczce zawalił się. Jest to bajka, w którą jakiś głupi żartowniś ubrał „Napzód“.

Wybuch spirytusu. Przed składem węgla F. Dębowskiego przy ul. Reformackiej l. 5. eksplodowała dzisiaj po południu beczka ze spirytusem. Wybuch spowodował jakiś ulicznik, wrzucając do środka płonącą zapałkę. W kamienicy wyleciały wszystkie szyby, również z kilku okien kościoła Reformatów szyby wypadły. Wybuch słyszano w całem śródmieściu. Ofiar w ludziach nie było.

Targ z Małego Rynku zostanie przeniesiony d. 16 bm. na plac przy ul. Wielopole.

OBSADZENIE KATEDRY PO PROF. CREIZENACHU. Wiedeńska „Zeit“ donosi, że na katedrę literatury niemieckiej, opróżnioną wskutek ustąpienia prof. Creiznacha, zaproponował wydział filozoficzny naszego uniwersytetu prof. dra Roberta J. Arnolda, prof. uniwersytetu wiedeńskiego. Prof. Arnold między innemi napisał dzieło „Gescichte der deutschen Polenliteratur“, w którem sympatycznie omawia wpływ Polski na ukształtowanie się literatury niemieckiej.

RUCH KOLEJOWY. Z powodu usunięcia się nasypu pomiędzy stacyami Przemyślany a Poluchów, wstrzymano ogólny ruch kolejowy na szlaku Przemyślany—Brzeżany.

Ruch towarowy na szlaku Lwów—Podwołoczyska jak również na kołomyjskich kolejach lokalnych podjęto dnia 12 b. m.

ZAWODY O MISTRZOSTWO. Zarząd Z. P. P. N. ogłasza, że dotychczasowe zawody o mistrzostwo w grze piłką nożną zostały uznane za ważne. „Cracovia“ zdobyła 3 punkty, „Wisła“ 2, „Pogoń“ 1. Dalszy ciąg zawodów nastąpi w sezonie jesiennym. Terminy gier muszą być zgłoszone do 15 sierpnia, w przeciwnym razie naznaczy terminy Z. P. P. N. bez odwołania, a drużyna, która nie rozegra zawodów w oznaczonym dla niej dniu, będzie uznana za pobitą. Grę mogą prowadzić tylko sędziowie z kolegium sędziów P. Z. P. N.

Ze spraw miejskich. W sobotę odbyło się posiedzenie Komisyi administracyjnej pod przew. Dra Szarskiego. Komisya po wyczerpującej dyskusyi uchwaliła regulacyę opłat rzezalnianych i oględzinowych w rzeźni, która ma być przedłożona jeszcze pełnej Radzie miasto do decyzyi.

KRADZIEŻ PIECZĄTEK PARAFIALNYCH. Ubiegłej nocy niewiadomi sprawcy włamali się do urzędu parafialnego w Podgórzu i szukając pieniędzy, porozbijali biurka. Pieniędzy nie znaleźli, zabrali tedy pieczątkę podgórskiego urzędu parafialnego i pieczątkę ks. kanonika Gruszeckeigo.

POŻAR POKOJOWY. Dzisiaj rano o godzini 8·50 zawezwano straż pożarną na ul. Karmelicką l. 4, gdzie w mieszkaniu p. Lubelskiego paliło się urządzenie jednego z pokoi. Pożar wybuchł w pokoju, zamieszkanym przez służbę restauracyjną. Jeden z chłopców restauracyjnych odniósł poparzenia. Pożar w krótkim czasie ugaszono.

Z KRONIK POGOTOWIA. 28-letnia Marya Szajnar, maltretowana przez męża, zażyła wczoraj wielką dozę kwasu karbolowego na cmentarzu rakowickim. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ją do szpitala.

Na Dębnikach pobił niejaki Solarz wczoraj w sposób niemiłosierny swą żonę, raniąc ją siekierą w czoło. Pogotowie odwiozło ją do szpitala.

KARYGODNA LEKKOMYŚLNOŚĆ. Na Czarnej wsi przy nowo budującym się domu na rogu ulic Konarskiego i Czarnowiejskiej, zawalił się dzisiaj rano zbutwiały maszt, dźwigający rusztowanie. „Na szczęście“ nikt w owym czasie tamtędy nie przechodził, to też ofiar w ludziach nie ma. Władze policyjno-budowlane powinny pociągnąć do odpowiedzialności lekkomyśnego majstra, używającego zbutwiałych słupów do rusztowań.

BIURA DYREKCYI POLICYI zostaną w dniu 12 sierpnia przeniesione do specyalnie wynajętego i odnowionego gmachu przy ulicy Zacisze, gdzie swego czasu mieściła się Dyrekcya kolejowa.

Pobita przez sąsiadki. Dzisiaj o g. 11 przed poł. zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Pawią, gdzie w jednym z domów p. Teresa Lisowicka, 55-letnia żona podurzędnika kolejowego, została w trakcie kłótni okrutnie pobitą przez zapalczywe sąsiadki. Lisowicka doznała złamania

FELIKS KUCZYŃSKI Zakład instalacyi wodociągowych oraz pracownia blacharska budowlano-galanteryjna
W KRAKOWIE, ULICA FLORYAŃSKA LICZBA 55 : lanteryjna
POTRZEBUJE UCZNIA DO PRAKTYKI Z UKOŃCZONĄ IV-TĄ KLASĄ LUDOWĄ

ręki i [illegible]czych ran na całem ciele. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala.

Pod zarzutem szpiegostwa aresztowała policya w Przemyślu dzierżawcę dóbr p. St. Dochoczenia wykazały bezpodstawność podejrzeń. Aresztowanego wypuszczono na wolność.

Na żądanie policyi lwowskiej aresztowano w Przemyślu pod zarzutem szpiegostwa przykrawaczas zewskiego Michała Patylaka. Aresztowanego przewieziono do Lwowa.

Zmiażdżeni przez pociąg. W Majdanie koło Podbuża odbył się onegdaj pogrzeb trzech osób, którez ginęły tragiczną śmiercią pod kołami pociągu wskutek najechania pociągu na drezynę, na której jechali pp.: Antoni i Teresa Liegertowie i dwóch robotników. Skutki najechania były straszne. PP. Liegertowie zostali zmiażdżeni, 18-letni robotnik Biliński zmarł z odniesionych ran.

W szale pijackim wywołał wielką awanturę we Lwowie 20-letni Mojżesz Pechman, który wraz z towarzyszami zaczepił na ul. 12-letnią St. Kaleczyńską. Dziewczyna schroniła się do mieszkania, ale pijany P. wyważył drzwi i wpadł do pokoju, grożąc rewolwerem. Zwabieni krzykiem nadbiegli sąsiedzi, ale musieli się cofnąć przed strzałami szaleńca. Szczęściem wszystkie chybiły, stolarzowi H. Scheiningerowi przestrzelił tylko awanturnik kołnierz marynarki. Aresztowany P. zachowywał się na policyi cynicznie, odmawiając zeznań. Na zapytanie, gdzie mieszka — odpowiedział „pod słońcem".

Władysław Bukowski, emerytowany inżynier gazowni miejskiej w Krakowie, przeżywszy lat 64, zmarł w Alwernii. Znany był dobrze w Krakowie: jako inżynier położył prawdziwe zasługi dla tej miejskiej instytucyi.

Kronika podgórska. (K r a d z i e ż e b e z k o ń c a.) Od pewnego czasu grasuje po Podgórzu szajka włamywaczy, która dopuściła się w ostatnich dniach szeregu kradzieży. I tak w ubiegłą sobotę zakradli się nieznani sprawcy do mieszkania Zmudy, zecera drukarni Anczyca w Krakowie i zabrali papierośnicę srebrną i 2 cyganiczki, przyczem w poszukiwaniu za pieniądzmi, przetrząsnęli wszystkie szuflady i szafy. Tegoż samego dnia dokonano nieudałego włamania do mieszkania p. Czyżowskiego przy ul. Łagiewnickiej. Wczoraj zaś w biały dzień, bo o godz. 4-tej popołudniu włamali się, jak poszlaki wskazują, ci sami złoczyńcy, do mieszkania p. budowniczego A. Dostala, przy ul. Józefińskiej, skąd zabrali 2 kasetki żelazne, w których miały się znajdować klejnoty. Szkoda, z powodu nieobecności żony p. Dostala nie da się na razie oznaczyć. Wreszcie usiłowali dzisiaj złodzieje włamać się do domu p. Sierza przy ul. Wolskiej, gdzie jednak spłoszył ich służący, w chwili, gdy przechodzili przez okno kuchni. Na starym cmentarzu usiłował dzisiejszej nocy złodziej Pluskwa, notowany na policyi, ukraść drzwi miedziane od grobowca rodziny wiceburmistrza podgórskiego p. Karczmarskiego, i w tym celu podważył drzwi drągiem i wyłamał zamek, musiał jednak wskutek nadmiernego ciężaru porzucić „niewdzięczny łup".

Złodziej kieszonkowy 15-letni Mikołaj Jarosz, skradł pewnej pani, czyniącej zakupy w jatkach, portmonetkę z kwotą 26 koron, został jednak przytrzymany i osadzony w aresztach.

Dla czeladników rękodzielniczych. Wydział krajowy ogłasza konkursy: a) na stypendyum w wysokości 600—800 kor. na wyjazd za granicę i b) na pożyczkę w wysokości 2000—3000 kor. na urządzenie samoistnej pracowni. Podania wnosić należy do d. 20 bm. do Wydziału krajowego. Warunki podane są w ogłoszeniach, rozlepionych na rogach ulic.

ŚLUB. W Białej pod Częstochową pobłogosławiony został 12 b. m. związek małżeński między p. Ludwikiem Jachymiakiem, urzędnikiem krakowskiej Dyrekcyi kolejowej, a pna Teresą Sakowiczówną.

D. 8 bm. w katedrze na Wawelu pobłogasławił związek małżeński p. St. Nowaka z p. Władysławą Moczydłowską—ks. biskup Nowak, brat nowożeńca.

Ślub p. Zygmunta Neustera z p. Janiną Domańską odbył się wczoraj w Krakowie w katedrze na Wawelu.

Krwawa walka zbrodniarza z żandarmami.

B i a ł a, 13 lipca.

Swego czasu odkryła żandarmerya całą zorganizowaną szajkę złodziei włamywaczy, którzy byli postrachem mieszkańców całej okolicy, kradnąc wszystko, co się tylko dało. Złodzieje wytropieni i aresztowani przyznali się do zarzuconych im zbrodni. W odkryciu szajki złodziejskiej główną rolę odegrał tut. wachmistrz żandarmeryi, Wacław Schuster, 27 lat liczący, któremu poprzysięgli zbrodniarze krwawą zemstę. Jeden z członków tej bandy, znany i już niejednokrotnie karany kłusownik i włamywacz, Józef [illegible] z Rudzicy nie został narazie aresztowany, lecz [illegible] szym ciągu uprawiał swoje rzemiosło. On to stwierdzono — włamał się przed paru dniami do szynku Brychnego w Międzyrzeczu, gdzie skradł strzelbę i zegarek. Skradziony zegarek oddał robotnikowi niejakiemu Starniczkowi, który zdradził Kotasa. Ten dowiedziawszy się o zdradzie, postanowił się na Starniczku zemścić, a spodziewając się aresztowania, wolność swoją jak najdrożej sprzedać.

Uzbroiwszy się tedy w skradzioną strzelbę i bagnet, chodził Kotas po wsi i strzelał, grożąc przechodniom śmiercią. Udał się także do mieszkania Starniczka i próbował leżącego jeszcze w łóżku zastrzelić, lecz gdy się zbliżył do łóżka, Starniczek chwycił za lufę od strzelby i skierował ją od siebie, skutkiem czego strzały chybiły. Kotas uciekł. W drodze napotkał swego znajomego Borowioka, którego także posądzał o zdradę i chciał go zastrzelić, lecz chybił.

Następnie udał się do szynku Janicy w Rudzicy, usiadł z naładowaną strzelbą przy stole naprzeciw drzwi, a zakazując szynkarzowi zamykania drzwi, mówił sam do siebie, mając na myśli żandarmów: „Oni tu i tak przyjdą, to im pokażę!".

Zawiadomiony posterunek żandarmeryi wysłał 3 żandarmów do ujęcia zbrodniarza; przybyli komendant tut. posterunku Beck, wachmistrz Wacław Schuster i żandarm Goell. Gdy S. pokazał się w drzwiach, Kotas wypalił do niego zę strzelby, trafiając go w pierś. Trafiony instynktownie rzucił się jeszcze z bagnetem w ręce na zbrodniarza i przebił mu udo.

W tej chwili wpadli do lokalu dwaj inni żandarmi. Beck rzucił się na zbrodniarza, wywiązała się między żandarmem a zbrodniarzem walka na śmierć i życie, w czasie której obaj zapaśnicy potknąwszy się pawalili na ziemię. Skorzystał z tego trzeci żandarm, zadając zbrodniarzowi rany bagnetem tak, że w chwilę później zbrodniarz opadł bezwładny.

Żandarmi sądząc, że zbrodniarz jest już nieszkodliwy, puścili go, spiesząc na ratunek postrzelonemu wachmistrzowi, który straciwszy przytomność, walał się w kałuży krwi.

Tymczasem Kotas przyszedł do siebie i korzystając z chwilowej nieuwagi żandarmów, porwał się do ucieczki. Chwycił go jednak Beck, ale po krótkiem wzajemnem szamotaniu się zbrodniarz pokonał Becka i zbiegł.

Śmiertelnie raniony Schuster zmarł w Jaworzu podczas transportu do szpitala w Bielsku.

Sądowa obdukcya zwłok wykazała, że nabój rozsadził żołądek.

Zbiegły Kotas ukrył się. Dopiero wczoraj przypadkowo natrafiła na niego pewna kobieta w polu. Zraniony prosił ją o zawiadomienie swego młodszego brata, by ten przyniósł mu co zjeść. Kobieta doniosła o tem bratu, lecz równocześnie także zawiadomiła żandarmeryę, która aresztowała brata w chwili, gdy tenże zamierzał iść z pomocą zbrodniarzowi, oraz zarządziła schwytanie zbrodniarza i w tym celu udano się na miejsce wskazane przez kobietę, lecz zbrodniarza już nie było.

Pożar na Bałkanie.

Telegramy „Nowin".

Wiedeń, 14 lipca.

Na terenie wojny panuje chwilowo cisza. Rządy sojuszników porozumiewają się z naczelnemi komendami swoich wojsk w sprawie zawieszenia broni. V e n i z e l o s w tym celu osobiście udał się do głównej kwatery greckiej. Słychać, że G r e c y a z a w a r ł a z T u r c y ą u m o w ę i że jej wojska ruszą na Adryanopol(?) wraz z armią turecką(?). Znaczyłoby to, że Grecya nie ma ochoty do zawierania teraz pokoju z Bułgaryą.

Akcya rumuńska jest nadal osłonięta tajemnicą. Wiadomo tylko, że dziś wojska rumuńskie dotarły do Turtykaja i do Dobricz i zbliżyły się do Balczika. Wiadomości o zamierzonem przejściu Rumunów przez Dunaj koło Carabia rząd rumuński oficyalnie przeczy.

Charakterystyczną jest wiadomość, że rząd rumuński zażąda od parlamentu upoważnienia d o z a w i e s z e n i a n a d k r a j e m s t a n u o b l ę ż e n i a. Ma to być prawdopodobnie środek do spętania **agitacyi antiaustryackiej**, która w Rumunii wybuchła żywiołowo, oraz buntów chłopskich, które w pewnych okolicach wybuchły.

Znieważenie konsula austryackiego przez Bułgarów.

Rzeź w Seres.

Wiedeń. (Tel. wł.) Niesłychanie interesujące wiadomości nadchodzą ze Seres. Okazuje się, że Bułgarzy w Seres nie tylko **spalili wszystkie dzielnice greckie i wszczęli wśród Greków rzeź, ale wdarli się do gmachu konsulatu austro-węgierskiego**, pomimo że na gmachu znajdowała się flaga austro-węgierska.

Gmach konsulatu otoczyli żołnierze bułgarscy i domagali się, by im otworzono bramę. **Konsul austryacki wystąpił w mundurze** przed napastników i oświadczył im, że jako konsula powinni go uszanować. To nie pomogło. **Żołnierze bułgarscy zagrozili mu śmiercią**, gdyby im nie kazał otworzyć bram konsulatu. Konsul uległ naporowi i pod groźbą śmierci otworzył im bramę. Wówczas **żołnierze bułgarscy wpadli do konsulatu i zrabowali go.**

Na tem się jednak nie skończyło. Rozjuszeni żołnieże bułgarscy **wywlekli konsula** wraz z rodziną i z wszystkimi, którzy się do konsulatu schronili **na wzgórze Dautti, gdzie ich przetrzymali przez 8 godzin i puścili konsula na wolność dopiero po zapłaceniu im 12000 kor. okupu.**

Bułgarzy rozpoczęli ostrzeliwanie Serez z 4 armat. Zaczęli oni **bombardować miasto** podobno dlatego, bo ludność, która utworzyła milicyę, aby się bronić przed rabunkami żołnierzy, odparła oddział **bułgarski, który chciał wedrzeć** się do miasta.

Po tem bombardowaniu otrzymali **Bułgarzy** posiłki z armii regularnej i z powstańców macedońskich, i wdarli się do miasta, gdzie **rozpoczęli ogólny rabunek**. Zrabowali siedzibę biskupa, synagogę, bank grecki i składy amerykańskiego towarzystwa tytoniowego.

(Od siebie dodać musimy, że jest rzeczą niezwykle interesującą, jak rząd austro-węgierski zachowa się wobec tej niesłychanej obrazy konsula austro-węgierskiego przez Bułgarów, skoro pod adresem Serbii stawiał takie wygórowane żądania nawet wtedy, gdy było powszechnie wiadomem, że Prochasce nie spadł nawet włos z głowy. Przyp. red.).

Depesza cesarza Franciszka Józefa do króla Piotra.

Belgrad. (Tel. wł.) Pisma tutejsze donoszą że królowi Piotrowi, który w sobotę obchodził swoje urodziny, **pierwszą depeszę gratulacyjną nadesłał cesarz Franciszek Józef I.** Pisma serbskie wyrażają z tego powodu wielką radość, omawiają ten niezwykły fakt szeroko i konstatują, że monarcha austro-węgierski był i jest zawsze dżentelmenem na tronie.

Ciężkie warunki zawieszenia broni.

Wiedeń. (Tel. wł.) »N. Fr. Presse« dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że pomiędzy Grecyą a Serbią toczą się obecnie rokowania w kwestyi, czy operacye strategiczne posunęły się tak daleko, że nie przeszkadzają zawieszeniu broni.

W związku z obecnemi zaburzeniami pozostaje pobyt greckiego prezydenta ministrów Venizelosa w głównej kwaterze króla Konstantyna. Grecya i Serbia będą żądać, aby Bułgarya zwróciła się do nich bezpośrednio z prośbą o pokój i aby zawieszenie broni i pokój preliminarny objemował zarazem p u n k t y p o k o j u definitywnego.

Najlepsze są HYGIENICZNE! PRZETŁUSZCZONE! Sporządzone według nowoczesnych wymagań nauki o hygienie i pielęgnowaniu skóry.
Warszawskie MYDŁA M. MALINOWSKIEGO
Wszędzie do nabycia

-ywnego. Obaj sprzymierzeńcy będą się też domagać, aby Bułgarya z góry zgodziła się na żądane przez nich terytorya w Macedonii.

Wygórowaue żądania Grecyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na podstawie informacyj z kół dyplomatycznych donosi „N. fr. Presse“, że Serbia domaga się od Bułgaryi całego zachodniego brzegu Wardaru, oraz linii Isztip-Koczana-Egrii Palanka.

Olbrzymie wygórowane żądania stawia Grecya. **Chce ona być nietylko sąsiadką Serbii, ale także Turcyi**, a ponadto chce **Bułgaryę zupełnie odciąć od morza Egejskiego.** „N. fr. Presse“ konstatuje, że gdyby to się stało, to Bułgarya, ograniczona tylko do skrawka morza Czarnego, byłaby ze wszystkich stron otoczona swoimi nieprzyjaciółmi.

Rada koronna w Bułgaryi.

Sofia, 13 lipca god. 10·30 rano. (Spóźn. dor. Bułg. aj.) Dzisiejsze sobranje zostało przerwane Ministrowie i przywódcy opozycyi zostali powołani do pałacu na **Radę koronną.**

Według wiadomości, jakie otrzymał rząd, maszerujące wojska rumuńskie **już zajęły Dobricz** i posuwają się naprzód.

Bułgarya straciła głowę.

Paryż. (Tel. wł.) Organ ministeryalny »Temps« występuje z ostrą krytyką pod adresem Bułgaryi, która nie tylko pod względem dyplomatycznym, ale i pod wszystkimi innymi **straciła głowę.** Wojska bułgarskie dostały **obłędu niszczenia.** Bułgarya spotka się z potępieniem Europy. W dalszym ciągu »Temps« wyraża zdumienie, dlaczego król nie ukarał generała Sawowa, którego uważa za sprawcę wybuchu wojny z sojusznikami. Generał Sawow dopuścił się tak ciężkiego wykroczenia przeciwko dyscyplinie wojennej, że powinien być za to jak najsurowiej ukarany.

Ucieczka floty bułgarskiej pod skrzydła Rosyi.

LONDYN. (Tel. wł.) „Morning Post“ donosi, że eskadra bułgarska, złożona z jednej kanonierki i czterech torpedowców uciekła do Sewastopola przed goniącą ją flotą rumuńską na Czarnem morzu. Monitory rumuńskie zajęły Ruszczuk, Szustowo, Nikopil i Lompalanke.

Kongres europejski.

WIEDEŃ. (Tel. wł.) W tutejszych kołach poinformowanych utrzymują, że ostateczne! załatwienie spornych kwestyi bałkańskich odbędzie się na kongresie europejskim. Niewiadomem jest na razie miejsce, gdzie odbędzie się ten kongres. Wymieniają dwa miasta: Petersburg i Bukarest. Kwestya miejsca zostanie prawdopodobnie rozstrzygnięta po zawieszeniu broni na Bałkanach. Obecnie są podjęte usiłowania w kierunku zapobieżenie rozlewu krwi.

Przeciw krokom wojennym Turcyi.

WIEDEŃ. (Tel. wł.)Wszystkie tutejsze pisma południowe i wieczorne rozpatrują kwestyę usiłowań ze strony Turcyi obsadzenia Adryanopola, przyczem jednozgodnie wyrażają przekonanie, iż mocarstwa nie dopuszczą do akcyi wojennej ze strony Turcyi poza linię Enos-Midia.

Wywiad z ambasadorem tureckim.

WIEDEŃ. (Tel. wł.) Redaktor „Neue Freie Presse“ miał dzisiaj wywiad z tureckim ambasadorem w Wiedniu, który stanowczo stwierdził, iż Turcya wcale nie ma zamiaru przejścia granicy, nakreślonej jej przez konferncyę ambasadorów w Londynie. Turcya, twierdził dalej ambasador, nie chce wcale źle wpływać na sytuacyę europejską i nie chce dopuścić do wojny. Turcya jednakże musi przypomnieć, że wielokrotnie jej domagania skierowane do Bułgaryi, by oczyścić ze swych wojsk terytorya na wschód od linii Enos Midia nie były zupełnie uwzględnione. Szczególnie wojska 10-tej dywizyi uparcie zajmowały nieprzyznane Bułgaryi terytorya. Co się tyczy doniesienia „Tribuny“, która doniosła, że mocarstwa nie dopuszczą do przeprzekroczenia prze armię turcką linii Enos-Midia, to w tym kierunku usiłowania mocarstw będą bezowocne i niepożyteczne, gdyż Turcya nie zrobi nic takiego, coby usprawiedliwiało interwencyę mocarstw.

Niezadowolenie w Bułgaryi.

SOFIA. (Tel. wł.) Opozycya bułgarska jest niezadowolona z zaprzestania operacyi wojennych. Kilku przewodów opozycyi wręczyło memoryał radzie koronnej, w którym powołuje się na poprzednie swe rady. Wkońcu memoryał zwraca się do króla z wezwaniem, by położył kres rozlewowi krwi.

W obawie przed zawieruchą europejską.

WIEDEŃ. (Tel. wł.) Dzisiejsza wieczorna „Neue Freie Presse“ na podstawie informacyi z kół dyplomatycznych stwierdza, że państwa europejskie nie będą się mieszały do spornych kwestyi, tyczących się podziału łupu między państwami bałkańskiemi. Abstynencya wielkich mocarstw podyktowaną jest obawa niezakłócenia pokoju europejskiego. Dyplomaci wszystkich państw będą usilnie się starali zlokalizować całe wrzenie na Bałkanach.

Interwencya Rosyi i trójporozumienia

WIEDEŃ. (Tel. wł.) „Neue Freie Presse“ donosi z Sofii, że Rosya poczyniła w Belgradzie i Atenach kroki celem zaprzestania operacyi wojennych. Rząd bułgarski miał oświadczyć, że w sporze o Macedonię poddaje się rozjemczemu sądowi Rosyi.

BERLIN. (Tel. wł.) „Berl. Lok. Anz.“ donosi, że posłowie trójporozumienia zwrócili się do Pasicza, aby Serbowie zaniechali kroków wojennych. Pasicz odpowiedział, że Bułgarya powinna bezpośrednio zwrócić się do Belgradu. Serbia obecnie w stosunku do Bułgaryi postępować będą na podstawie wzajemnego porozumienia się z Grecyą.

Wojnę zaczęli Bułgarzy.

WIEDEŃ. (Tel. wł.) „Neue Freie Presse“ zamieszcza oryginalną korespondencyę z Belgradu, w której korespondent na podstawie opowiadań rannych żołnierzy serbskich opisuje wybuch starć bułgarsko-serbskich. Bułgarzy rzucili się na Serbów o 3-ciej godzinie w nocy z 30 czerwca. Zaskoczeni tem Serbowie poczęli się cofać. I w pierwszych chwilach zwycięstwo poczęło się chylić na stronę Bułgarów. W starciach Bułagrzy uciekali się do podstępów, udając Serbów. Gdy Serbowie pojedyńczo nacierali na Bułgarów, ci ostatni wołali po serbsku: „Nie bij mię bracie“. I dopiero później, gdy Serbowie przekonali się, że Bułgarzy źle wymawiają serbskie słowa, kłóli bagnetami swych wrogów. Walki, jak zgodnie opowiadają wszyscy serbscy żołnierze, były niesłychane zaciekłe.

Delcasse nie będzie odwołany.

Petersburg. (Tel. wł.) »Birżewyja Wiedomosti« donoszą iż pogłoski o ustąpieniu Delcassego są nieprawdziwe. Wprawdzie Delcasse objął stanowisko ambasadora w Petersburgu tylko chwilowo, to jednak przed zlikwidowaniem zatargów bałkańskich o odwołaniu jego niema mowy.

Aresztowanie krakowskiego malarza na Węgrzech. W przykrej tej sprawie dowiadujemy się następujących dalszych szczegółów: Artysta-malarz St. K. w towarzystwie niejakiego Leonhardta wybrał się w połowie czerwca na wycieczkę na Węgry. W dniu 23 czerwca aresztowano St. K. na gorącym uczynku kradzieży drogocennego ornatu wk ściele katolickim w miejscowości Frigyesvages (po słowacku we Frydwanie) w komitacie spiskim. Towarzysz jego Leonhardt, uciekł. Aresztowany K. przyznał się, że jeszcze w grudniu z. r. skradł w tym samym kościele ornat, który znajduje się w jego krakowskiem mieszkaniu. Rewizya, przedsięwzięta przez sędziego śledczego Dra Błahocińskiego, wydała plon obfity. Znaleziono dwa cenne, staroświeckie ornaty t. zw. casule, trzy kapy kościelne, 7 sztuk nakryć haftowanych a drelichy, 4 obrusy na ołtarze, dywan ścienny, kilka metrów cennej materyi amarantowej na firanki, 15 kawałków z ornatów i kap, łódkę kościelną do kadzidła i starożytną kłódkę kościelną. Ojciec aresztowanego, inżynier p. K. zeznał podczas rewizyi, że jego syn jeden ornat przywiózł z Węgier w grudniu z. r., a resztę nabył w godziwy sposób.

Wszystkie powyższe przedmioty zostały dzisiaj pocztą przesłane do sądu karnego w Levoczy, gdzie znawca muzeum Radoczego z Koszyc oceni ich wartość oraz stwierdzi, z jakich kościołów powyższe przedmioty zostały skradzione. Rozprawa w sądzie w Levoczy została rozpisaną na dzień 24 b. m.

O zgodę między rękodzielnikami. Omawiając istniejący wśród rękodzielników krakowskich rozłam i próbyi ch skonsolidowania, posze „Tygodnik Mieszczański“:

„My wiemy, że właściwie i faktycznie nie ma przyczyny do rozłamu między rękodzielnikami. Rozterkę sprowadza tylko jednostka, która intryguje, wzajemną zawiść podnieca, i która właśnie dzięki tej rozterce utrzymuje się na powierzchni.“

„Tygodnik Mieszczański“ odzywa się pod adresem przeciwników:

„Zo zgodą jesteśmy, ale niech i tamta strona bezw zględu na interes jednostki szczerze się za nią opowie, a wtedy nie będzie żadnych przeszkód do zgromadzenia wszystkich rękodzielników krakowskich wj ednym, zwartym obozie.“

Dział ekonomiczny.

PRZEGLĄD EKONOMICZNY. Znamiennym objawem sytuacyi gospodarczej jest drzemiący pod całunem przesilenia optymizm. Lada lepsza wiadomość polityczna wywołuje od razu nadzieje, wyrażające się w wybuchowych skokach kursowych. Giełda patrzy ciągle jeszcze przez różowe szkiełka, nie przeraża jej perspektywa zawikłań na tle trudności przy ostatecznem rozwikłaniu kwestyi bałkańskiej, ani ogromne zapotrzebowania pieniężne państw bałkańskich i całej pod stopą zbrojnego pokoju jęczącej Europy, ani nawet widmo złych zbiorów i importu zbóż amerykańskich. Dla szerokich kół produkcyjnych kwestyą bytu jest sprawa stopy procentowej. Monarchia pod wpływem paniki wojennej przebyła wewnętrzny odpływ gotówki (internal drain), to znaczy, ludność zaniepokojona wycofała złożone w instytucyach finansowych najrozmaitszego typu wkładki w bardzo znacznej wysokości. Wkładki te wrócą dopiero po całkowitem uspokojeniu politycznem, na co się jeszcze wcale nie zanosi.Według wszelkiego prawdopodobieństwa czeka nas tedy w jesieni dalsze napięcie na targu pieniężnym, spotęgowane przez rezerwowanie się wielkich banków, które zaspokoić mają życzenia europejskich i nieeuropejskich ministeryów skarbu. W tych warunkach Bank austryacko-węgierski w czasie najbliższym pozostanie jedynem źródłem kredytu. Narzuca się pytanie, czy nie byłoby obowiązkiem rządów obu połów przynajmniej chwilowo rozszerzyć granicę nieopodatkowanej emisyi banknotów do 800 milionów koron i tym paljatywem zapobiec grożącemu wygłodzeniu pieniężnemu produkcyi.

Końcowe kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 14. lipca 1913.

Kredyty 614$^3/_4$, Bankverein 506—, Länderbank 504$^1/_4$ Renta majowa 81·55, Koleje państwowe 688$^1/_4$, Lombardy (Akcye kolei połudn.) 125·50, Skoda 817—, Rima 674·50 Alpiny 878$^1/_2$, Losy tureckie 128—, Schodnica 449—.

Waluty.

Marki 118, 12$^1/_2$, Ruble 254.—. Tendecya słaba.

NADESŁANE.

W imię prawdy!

„Naprzód“, dziennik socyalistyczny w Krakowie d. 12 czerwca b. r. zamieścił artykuł p. t. „Ks. Minkiński w Ameryce“, rozmyślnie nie podając szczegółów, które odnośnie do mojej osoby zmieniają postać tej sprawy. Otóż nie podał „Naprzód“, że ks. Minkiński już od 20 miesięcy, a więc blizko od 2 lat przed upadkiem chrześc. Spółki spoż. nie należał ani do dyrekcyi, ani do rady nadzorczej tejże. Nie podał również „Naprzód“ tej okoliczności, że ks. Minkiński ustępując ze Zarządu zostawił chrześc. Spółkę spoż. w równowadze finansowej — bez deficytu. Jeśli ks. Minkiński ustąpił ze Zarządu, to dlatego, że w marcu 1911 r. ciężko zachorował i z porady 2 lekarzy usunął się od obowiązków, których z powodu choroby spełniać nie mógł. Kto zaś zawinił bankructwu Spółki, wykaże proces jaki prawdopodobnie będzie wytoczony właściwym winowajcom. Nadto oświadczam, że przed mym wyjazdem do Ameyki — zgłosiłem się do c. k. Prokuratoryi państwa w Krakowie, złożyłem tamże osobne zeznania i zawiadomiłem ją, że wyjeżdżam do Ameyki jako delegat Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie, bom faktycznie takowy mandat otrzymał. Stosownie też do instrukcyi Ligi pomocy przemysłowej dla dobra kraju działanie rozwinąłem. Gdybym jakiejkolwiek odpowiedzialności prawnej podpadał, tobym się ziś nie znajował na ziemi amerykańskiej, gdyż chrześc. Spółka spoż. zbankrutowała w listopadzie 1912, a z kraju dopiero 11 kwietnia 1913 wyjechałem.

W razie danym nie omieszkam również dostarczyć więcej szczegółów, a nawet stawić się przed trybunałem sądowym, aby okazać, kto mówi pawę, czy „Naprzód“, czy podpisany.

Buffalo N. J., d. 1 lipca 1913.

Ks. J. Minkiński

Pierwszorzędne dekoracye i urządzenia.

Odznaczony medalem i krzyżem [149

Zakład pogrzebowy J. Horak

Kraków, ul. Mikołajska l. 14. Tel. 248.

Najtańszy przewóz zwłok, ekshumacya.

P. T. Kupcy przez ogłaszanie się w „Nowinach“ osiągają korzyść

Lwowski Teatr Miejski w Krakowie.

W poniedziałek, dnia 14 lipca 1913 r.

„EWA“ Operetka w 3-ch aktach, Willnera i Bodansky'ego. - Muzyka LEHARA.

OSOBY:

Oktawiusz Flaubert, właściciel fabryki	Kuligowski
Dagobert Millefleurs	Solnicki
Pepita Desirée Paquerette	Brzeska
Bernard Larouss, kierownik fabryki	Kalinowski
Ewa	Miłowska
Mathieu, służący Flauberta	Szymański
Voisin, pierwszy buchalter	Zbucki
Prunelles, drugi buchalter	Zaremba
Antoine, starszy robotnik	Głowacki
Freddy	Karasiński
Teddy	Schmidt
George	Recheński
Gustaw	Koszutski
Elli	Małecka
Sziszi	Burkacka
Margot	Ostrowska
Mouche	Sobolówna
Szofer	Chomiński
Służący	Rosakiewicz
Pokojówka	Bogdanowicz
Boy	Sikorska

Rzecz dzieje się za naszych czasów. Akt I i II w fabryce Flaubert'a w Brukseli, akt III w małym pałacyku w Bois de Boulogne w Paryżu.

„TAŃCE I EWOLUCYE“ układu St. Faliszewskiego i E. Koszutskiego. W akcie II-gim „CAKE WALKE“, „WALSE MODERNE“ odtańczą: Burkacka, Faliszewska, Koszutska, Poraj, Koszutski, Faliszewski.

Początek o godz. 7½. — Koniec o godz. 10½.

REPERTUAR OPERY I OPERETKI.

Wtorek:
Po raz pierwszy:
„Lohengrin“, opera w 3 aktach Ryszarda Waagnera. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

Środa:
„Ewa“, operetka w 3-ch aktach, Er. Lehara.

Czwartek:
„Hugenoci“, opera w 4 aktach, Mayerbeera.
Gościnny występ Janiny Korolewicz Waydowej.

Piątek:
„Życie paryskie“, operetka w 5 aktach, J. Offenbacha.

Sobota:
„Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla, „Zaczarowany flet“ balet i „Tajemnica Zuzanny“, opera w 1 akcie.

Niedziela popołudniu:
„Noc w Wenecyi“, operetka J. Straussa.

Niedziela wieczór:
„Hugenoci“, opera w 4 aktach Mayerbeera.
Występ gościnny Korolewicz-Waydowej i Tad. Leliwy.

Poniedziałek:
„Życie paryskie“, operetka w 5 aktach J. Offenbacha.

Wtorek:
Po raz pierwszy:
„Traviata“, opera w 4 aktach J. Verdi'ego.
Ostatni występ Korolewicz-Waydowej.

Środa:
„Ewa“, operetka w 3 akt. F. Lehara.

L. 4450.

Ogłoszenie!

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy szkoły wydziałowej żeńskiej w Wieliczce, rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 lipca 1913 o godzinie 3-ciej po południu w kancelaryi Magistratu miasta Wieliczki.

Kosztorysy, plany oraz warunki licytacyjne można przeglądać w kancelaryi Magistratu miasta Wieliczki codziennie od godziny 9-tej rano do godziny 3-ciej po południu.

Do oferty należy dołączyć wadyum we wysokości 2% ceny oferowanej.

Wieliczka, dnia 9 lipca 1913.

Magistrat król. woln. górn. m. Wieliczki.

600

Burmistrz
AYWAS.

Tanio kupuje się tylko w składzie hurtownym!

Ignacy Cypres
Kraków, Szewska 13/61.



Sprzedaje towary po nadzwyczajnie tanich cenach: 1) Brytania Anker Rem. system Rosk. 36-godz. z pięknym łańcuszkiem K 3·90, 1 ameryk. elektr. złoty Remontoir z marką Splendit, nadzwyczaj płaski, modny kawalerski, z metalowym cyferblatem 36-godz. szwajcarski werk z łańcuszkiem K 4·70. Srebrny Roskopf o trzech kopertuch bardzo silny K 11·—. Stalowy damski Remontoir K 7·90. Budzik najlepszy K 3·— Łańcuszki srebrne od K 2·— Zegarki złote damskie od K 20·—.

[Bogato illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.] 686

!!NOWOŚĆ!!
Talizmany szczęścia.

Niezbędne w każdym domu odpowiednie na prezenta. Wysyłka do każdej miejscowości pocztą w cenie po K 1·40 i K 1·70. za sztukę, porto osobno 35 hal. Przy odbiorze 3 sztuk franko. Zamawiać w firmie: [515

STARRAWA & TUREK, Kraków, Karmelicka 8.

ELEKTRO-MOTOROWA FABRYKA WĘDLIN
Andrzej Różycki
Kraków, Sławkowska 22.

Poleca znakomite młode szynki, boczki, karczki, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę i smalec polski. Do sklepów znaczny opust.

Wysyłki za pobraniem odwrotnie. [383

Bezpłatne premie dla abonentów „Nowin“

Każdy nowy miesięczny abonent
otrzyma bezpłatnie i franko zbiór niezwykle interesujących opowieści p. t. „Przez lądy i morza“ z 30 ilustracyami.

Każdy nowy kwartalny abonent
(t. j. taki, który przyśle wprost do administracyi prenumeratę za 3 miesiące w kwocie 4 K 50 hal.) otrzyma nadto bezpłatnie powieść stanowiącą senzacyę księgarskiego sezonu p. t.:

„Pan Józef Rouletabille u cara“
w ozdobnej okładce (w Rosyi zakazana) przez Gastona Leroux. Na koszta poleconej przesyłki książki należy dołączyć do prenumeraty 45 halerzy czyli łącznie przysłać 4 K 95 hal. Administracya bezwarunkowo nie wyśle książki, jeźli równocześnie nie otrzyma zwrotu kosztów poleconej przesyłki.

Każdy kwartalny abonent otrzyma zatem
dwie cenne książkowe premie.



656

PIŁKI NOŻNE
nagolenniki i buciki do tychże
LAWN TENNIS
Piłki, rakiety i wszelkie artykuły sportowe.
Hamaki, leżaki, stołki polne składane. Rybołowstwo.
Reim i Spółka
Kraków, Rynek gł. L. 37.

SPÓŁKA FAKTUROWA
Stow. zar. z ogr. por. W KRAKOWIE (Podwale L. 7)
pod patronatem Banku krajowego oraz Filia w Tarnowie (ulica Targowa liczba 1).
ESKONTUJE: Faktury, Remesy, Dewizy, Przekazy, Zaliczki kolejowe, oraz wszelkie pretensye kupieckie. Załatwia inkasa. Udziela kredytu w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności i na rachunek bieżący i oprocentowuje takowe po
5%
od następnego dnia po złożeniu. — Wypłaca codziennie nawet większe kwoty bez wypowiedzenia. 535
Podatek rentowy opłaca Spółka Fakturowa z własnych funduszów.

Najlepszej jakości!
WAPNO
Z WAPIENNIKÓW
w POGORZYCACH
(Stacya kolejowa) 557
Poszukuje się zdolnych zastępców.
Informacyi udziela: FILIA BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE.
ODDZIAŁ TOWAROWY.
Najlepszej jakości!

Zagwarantowany skutek



w przeciwnym wypadku zwraca się pieniądze.
Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.
Bujny piękny biust
otrzymuje się przy użyciu Dr. med. A. RIXA
KREMU na BIUST
Krem ten uznany przez władze za nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku. Pewny w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3·—, duża puszka, wystarczająca do osiągnięcia celu, K. 8·—.
LABORATORYUM KOSMETYCZNE Dra A. RIXA, Wiedeń IX. Berggasse 17/H
468] Dyskretna wysyłka.
Składy **w Krakowie**: Apteka Konstantego Wiszniewskiego, Floryańska 15. Skład perfumeryi Reim i Spółka Rynek główny 37.; **we Lwowie**: Apteka pod „Srebrnym Orłem“ S. Ruckera ul. Krakowska 1.

DARMO
i opłatnie otrzyma każdy na życzenie mój główny katalog z 4000 rycin, przedmiotów do użytku i różnorakich podarków **c. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2490 (Czechy).** Zegarek niklowy K 4·20, zegarek srebrny K 8·40, budzik niklowy K 2·90, zegar pendułowy K 8·50, zegar z kukułką K 8·50, harmonika K 5·—, skrzypce K 5·80, rewolwer K 8·—. Towary ze skóry, stali i wyroby ręczne w bogatym wyborze. Wysyłka za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należytości. Bez ryzyka! — Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. [479

Czy kocha?
pan żonę, to zamówić broszurę o odkryciu dra Müllera: „Zabezpieczenie przed liczną rodziną“, bez tak szkodliwych i niepewnych środków. — Zupełny przewrót. — **Senzacya!** 50 hal. markami z dyskr. przesyłką. Instytut **„STELLA“** we Lwowie. Fach pocztowy 228. [609

5 halerzy
kosztuje pocztówka, by zamówić sobie mój najnowszy główny katalog z 4000 rycin pożytecznych przedmiotów użytkowych i odpowiednich okolicznościowych podarków w wielkim wyborze. — Katalog ten wysyła się każdemu darmo i opłatnie. **C. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD, Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2487** (Czechy). — Prawdziwe niklowe zegarki K 4·20, 5·— i wyżej. Niklowe budziki K 2·90, Harmonie 5·—. Skrzypce K 5·80. Rewolwery K 8·—. Wysyłka za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należytości. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. [478

Senzacyjna nowość!



Senzacyjna nowość!

Maszynka spirytusowa „PARATUS“ (patent)
z palnikiem „Cereisen“. 645
Przez dwa pełne lata nie potrzebuje się zapałki i oszczędza się pod gwarancyą **50% spirytusu,** jeżeli się kupi mój aparat, **„Paratus“.** Aparat sporządzony jest z najlepszego materyału, ma nowo wynaleziony, dowolnie regulujący się knot wełniany, wydający **olbrzymi żar** wskutek czego **„Paratus“** gotuje wszystko w połowie tego czasu, jakiego potrzebują inne aparaty. **Masywny,** ciężko niklowany, ruszt jest do zdejmowania. Zapalenie aparatu następuje przez **pociśnięcie.** Niezbędny w podróży i podczas pobytu na wsi, gdyż nie trzeba zabierać zapałek i spirytusu. — Manipulacya łatwa, **zupełnie bezpieczna,** może być dokonaną przez małe dziecko.
Cena za sztukę K. 4, dwie sztuki 7 K 60 h. Wyłączna wysyłka J. H. Rabinowicz, Wien, Lindengasse 2 N.K.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.
156]

Wyszedł z druku najobszerniejszy, a z pewnością jeden z najlepszych

PODRĘCZNIK MEDYTACYJNY

czyli

ROZMYŚLANIA

wyjęte z dzieł św. Alfonsa Maryi Liguorego,

ułożone przez O. Jakóba Maryę Cristinie'go, Redemptorystę. Przetłómaczył z włoskiego **Ks. Julian Raczkowski.** 6 tomów oprawnych, zamkniętych w futerale płóciennym **Cena K 22·50,** a z przesyłką o 1 koronę więcej do nabycia

w Księgarni katolickiej

DRA WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO w Krakowie 9, plac Maryacki, Telefon Nr. 1308. [367

Sole do picia, do kąpieli, [403

Sól morska.

Wody mineralne tegorocznego czerpania

„Cerebos"

najlepszą sól stołową zawsze suchą.

Spirytus Molla.

Mączkę Nestla.

poleca handel

J. WENTZLA w Krakowie

Telefon 14.

Telegram: WENTZL, Kraków.

Pierwszorzędne specyalności.

ŚLUBne

Obrączki złote wykonuje najtaniej, oraz posiada gotowe na składzie (za grawirowanie tychże nic nie liczy) [394

S. ZOŁDANI

jubiler

Kraków, ul. Mikołajska l. 28.

Kucharka

do samoistnego prowadzenia domu potrzebna zaraz, **wiek najwyżej lat 30,** miła powierzchowność. Oferty z dołączeniem fotografii pod:

„Kucharka"

do Administracyi „Nowin" **KRAKÓW, ulica św. Gertrudy l. 10.** [694

Za 6 koron!

beczułka 5 kg brutto znakomitej majowej bryndzy wysyła za zaliczką Fabryczny skład serów

Braci Rolnickich

Kraków, Wielopole 7/16.

Cenniki różnych serów na żądanie.

Poszukuje się stróżów do Dębnik. Wiadomość: ulica św. Jana l. 18, II. p. [696

Pracownia malarska **ADOLFA SIOSTRZONKA**, Kraków, Zwierzyniecka 4, potrzebuje czeladników malarskich. [695

Kuchnia domowa

Panowie, przyzwyczajeni do domowej, zdrowej i smacznej kuchni, zechcą zgłosić się na ulicę Zieloną l. 4, II p.

Galicyjski Związek Mleczarski

pod Patronatem Wydziału krajowego [505

we Lwowie, ul. Mickiewicza L. 26.

dostarcza najprzedniejsze

MASŁO DESEROWE

w przesyłkach pocztowych i kolejowych po cenach notowań, odpowiadających konjunkturze targu.

Sprzedaż hurtowna i drobna dla **Krakowa, plac Szczepański 8.**, dla **Lwowa, ul. Mickiewicza 26,** dla **Rzeszowa, ul. Trzeciego Maja.**

Gdzie mieszkać i jadać należy w Krakowie!

HOTELE.

Z nowoczesnemi wygodami

HOTEL „CITY"

KRAKÓW, ul. św. Gertrudy 28.

Pokoje od **3 koron** za dobę.

CUKIERNIE.

CUKIERNIA

JANA MICHALIKA

KRAKÓW, Floryańska 45.

rendes-vous świata artystyczno-literackiego.

KAWIARNIE.

JAN BISANZ

FILIA KAWIARNI, KRAKÓW, PLANTY, vis a vis Pałacu Biskupiego. Telefon Nr. 2407.

KAWIARNIA i RESTAURACYA

„WIELKI KRAKÓW"

przy placu Szczepańskim na Plantach.

Codziennie koncert muzyki wojskowej.

MLECZARNIE.

W PARKU Dra JORDANA

RESTAURACYE.

K. NOREK i Sp.

KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 31

poleca kuchnię domową oraz bufet obficie zaopatrzony.

WŁ. HAJTO

KRAKÓW, FLORYAŃSKA 19, poleca kuchnię domową oraz zimne i ciepłe przekąski.

Restauracya Hotelu **„MONOPOL"**

wydaje śniadania, obiady i kolacye. W każdy piątek ryba po żydowsku. — Gabinety do zebrań towarzyskich. KRAKÓW ul. Gertrudy L. 6.

Poszukiwany natychmiast

maszynista-monter, obeznany dokładnie z usługą motoru systemu „Climax". Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać należy pod adresem Firmy: [689

Dudziński, Nowotny i Ska

w Nowym Targu.

Luna

OPASKI DLA PAŃ I PANIEN

najgoręcej polecane przez ogół pań i grono profesorów lekarzy. Wiarygodne uznania. Naśladownictwa nie posiadają tych zalet. Prospekta darmo i opłatnie od firmy: **LUNA HAUPTDEPOT, Wien, IX. Pramergasse 3.** Składy w Krakowie: S. Schmeidler, Droguerya Arnolda Rejfera, Droguerya Wilczyńskiego i Ski. [302

Nowy „Berson" gumowy obcas

zostawia wszystkie inne w cieniu.



Trwalszy od skórzanego, elastyczny, szanuje nerwy i słos pacierzowy.

570 **Bersonwerke, Wien VI.**

PLAC POWYSTAWOWY LWÓW, PAŁAC SZTUKI

WYSTAWA ROKU 1863

(pamiątki i dzieła sztuki)

14 SAL. 14 SAL.

OTWARTA CODZIENNIE OD G. 9 RANO DO 6 WIECZÓR

Wstęp 50 h. Młodzież obojga płci i wojskowi do wachmistrza włącznie płacą tylko po **20** hal. W poniedziałki wstęp 1 korona.

CZYSTY DOCHÓD PRZEZNACZONY NA FUND. WETERANÓW R. 1863.

MECHANIKÓW

zdolnych do naprawy maszyn do szycia i rowerów, przyjmie **H. Niemetz, Kraków,** Karmelicka 15.

Kuchnia polska

Niezbędny podręcznik dla kucharzy i gospodyń wiejskich i miejskich. Jedynie praktyczne i oszczędne przepisy przyrządzania potraw do smacznych, tanich i dobrych obiadów, ciast, kremów itp. Wysyła za nadesłaniem **kor. 3** pocztą opłatnie Administracya „Nowe Wolne Chwile", Kraków Zielona 7/N.

Karol Skalski Niepołomice (Baryczów) dostarcza z puszczy Niepołomskiej żywe żmije jadowite różnej wielkości i gatunku dla celów kuracyjnych i naukowych po **najtańszej cenie.** 698

Chłopiec do praktyki masarskiej potrzebny zaraz. **A. Różycki, Sławkowska 22. Kraków.** 697

OGNIE SZTUCZNE [562

lampiony, balony, serpentyny, konfeti i inne artykuły festynowe polecają najtaniej i w największym wyborze:

Fiałek i Turek

Kraków, Karmelicka l. 8.

STORY patyczkowe

Żaluzye deszczułkowe, rolety płócienne z samozwijaczem prawdziwie amerykańskim, najlepszej jakości po możliwie przystępnych cenach.

Fabryka Rolet i Żaluzyi

pod firmą: [516

Wład. Pędziwiatr

KRAKÓW-DĘBNIKI, ulica Barska 16/N.

Lokale sklepowe i mieszkania do wynajęcia!

W przepięknym, nowym domu **w Rynku głównym,** róg ulicy Siennej, vis-a-vis „Szarej kamienicy", jest natychmiast do wynajęcia **kilkanaście większych i mniejszych mieszkań,** na II, III i IV piętrze — oraz **kilka lokali sklepowych** na parterze. Mieszkania zaopatrzone są we wszystkie najwyszukańsze zdobycze nowoczesnej techniki mieszkaniowej. Mieszkania na II i III piętrze nadają się specyalnie na biura i pracownie.

691

Wiadomość u właściciela p. **A. Rosego,** Rynek główny liczba 12.

Dział ogłoszeń w „Nowinach"

prowadzony jest we własnym zarządzie

Kraków, ulica św. Gertrudy liczba 10.

Wydawca: Krakowskie Tow. Wydawnicze. Odpow. i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. Drukarnia „Prawdy" pod zarządem Józefa Jondry w Krakowie.